Nr. 80. Kraków, Wtorek 15 Lutego 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	28 kor. 80 h.	14 kor. 40 h.	7 kor. 20 h.	2 kor. 40 h.
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	36 „ — „	18 „ — „	9 „ — „	3 „ — „
z dwurazową	43 „ — „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl. w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA
WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Zmiana w komendzie Legionów.

Kraków, 15 lutego.

(k. s.) W ostatnich dniach ubiegłego miesiąca dokonała się w komendzie Legionów zmiana. Dotychczasowy komendant Legionów marszałek polny porucznik Karol Trzaska Durski ustąpił. Miejsce jego zajął generał major Stanisław Puchalski.

Legiony są drogocennem naczyniem, w które naród polski złożył w czasie wojny światowej wszystkie swoje najwyższe uczucia, wszystkie swoje o przyszłości najgórniejsze myśli, nadzieje i dążenia. Legiony są wyrazem, którym piąty z rzędu pod względem liczby naród europejski, który od lat tysiąca spełnia swoje posłannictwo dziejowe w rodzinie narodów zachodniej cywilizacyi, zgłosił się do czynnego udziału zarówno w krwawych zapasach, jak i w tej wielkiej przebudowie Europy, która po ukończeniu tych zapasów nastąpi.

Wojna zabrała nam niemal wszystko, z czem przetrwaliśmy półtora stulecia niewoli i rozdarcia, co w trudzie i znoju dorobiliśmy jeszcze w tym strasznym czasie. Wojna zniszczyła okrutnie nasze mienie, owoce pracy całych pokoleń, wojna wystawiła miliony naszego narodu na bezprzykładne męczarnie przymusowego tułactwa. Od Chocni, aż gdzieś poza Wolgę i w głąb lądu azyatyckiego rozlała się męka polska i ból polski szerokiemi strugami.

Wzamian za to wszystko wojna dała nam dotąd jedno — Legiony polskie, dała nam wskrzeszenie polskiego czynu zbrojnego i tego wszystkiego, co czyn ten zawsze ożywiało przemieniając go w owe wybuchy bohaterstwa i nieustraszonego samozaparcia, które imię polskie uczyniły nieśmiertelnem w dziejach Europy.

Legiony polskie są jedynem światłem, prawdziwem światłem, od którego się w krwawym mroku, ziemię polską zalegającym, naprawdę rozwidnia. Dlatego Legiony są największym skarbem duszy polskiej w tym strasznym czasie. Cóż dziwnego, że dusza polska strzeże tego skarbu z tą wrażliwością i tkliwością, do której tylko serce macierzyńskie jest zdolne?

Wszystko, co dzieje się w Legionach, dzieje się w duszy polskiej. W Legionach zaś zaszedł właśnie ważny, jeden z najważniejszych, wypadek — dokonała się zmiana w ich naczelnej komendzie. Ekse. Trzaska-Durski przestał dowodzić nimi. Czem był dla Legionów marszałek porucznik Durski? Odpowie na to kiedyś obszernie i wyczerpująco historya. Dzisiaj nie czas uprzedzać jej sądy. Ale to można już dzisiaj powiedzieć, że Durski był oicem Legionów. Objął je, kiedy stawały się z polskiego zapału, z polskiego poświęcenia i z polskiej wiary i woli do odzyskania nieprzedawnionych praw. Były wówczas Legiony, jak nienapisany poemat, który zaledwie począł się w duszy swego twórcy, najpiękniejszy, najpełniejszy, ale jeszcze — nieczytelny... Pod ojcowską ręką Durskiego zaczynały brzmieć strofy tego poematu jedna po drugiej coraz głośniej, coraz huczniej i coraz harmonijniej. Rafajłowa, Nadwórna, Kirlibaba, straż nad Dniestrem, Rarańcza i Rokitna: oto tylko niektóre z nazwań tych wielkich strof.

Legiony są niby — palimpsestem polskim. Wiecznie zapisywanym na nowo i wiecznie zmywanym. I oto krwią legionistów zmyty ten polski palimpsest zajaśniał wszystkiemi blaskami chwały, która opromieniała oręż polski w szeregach długich wieków, na tysiącu pobojowisk krwawych.

Znaczenie Legionów zrozumiał Durski polskim mózgiem i odczuł polskiem sercem. To jest jego największa zasługa, którą widać już dziś. Ponad przepaściami przechodziły zastępy tych najmłodszych lwiąt polskich całą zeszłoroczną zimę, ponad przepaściami, nie tylko fizycznemi. Ojcowska dłoń Durskiego sprawiła, że nie stoczyły się w żadną z nich, że dzisiaj w dwudziestym miesiącu wojny są, jak były, a raczej więcej, niż były. Są już — jak im to nowy ich komendant przyznaje — »wysoce wsławionymi męstwem i bojową sprawnością«.

Ma wielką słuszność nowy komendant Legionów generał Puchalski, kiedy w inauguracyjnym swoim rozkazie powiada, że jest — »dumny z zaszczytu« dowodzenia Legionami. Tak jest! Tu jest z czego być dumnym. Każdy żołnierz wszelkiej narodowości tem dowództwem zaszczycony, musiałby odczuć dumę, wielką dumę. A cóż dopiero Polak? Gdzież jest dzisiaj w Polsce wyższe miejsce, zaszczytniejsze i dostojniejsze, niż tam w tym szałasie sosnowym, w którym komendant Legionów polskich polskiemu wojsku przewodzi?

Generał Puchalski jest znakomitym żołnierzem i wodzem. Wysokie jego zalety zawodowe dają gwarancyę, że Legiony będą podniesione na wyższy jeszcze stopień doskonałości tak co do organizacyi, jak przedewszystkiem uposażenia. Generał Puchalski jest zarazem synem polskiego rodu, który od pięciu pokoleń wysyła w bój za sprawę polską swoich przedstawicieli. Nowy komendant Legionów ma więc w krwi swej i w instynkcie rodzinnym poczucie i zrozumienie walki o polskie najwyższe dobra narodowe. Stanisławowi Puchalskiemu wskażą zawsze drogę Piotr, Narcyz i Józef Puchalscy, którzy w nim żyją i w nim się w Legionach polskich odrodzą.

A skoro tak jest, można być pewnym, że droga, którą oni wskażą, będzie drogą polskiego serca i polskiego rozumu, drogą pieczy ojcowskiej, którą po przez historyę Legionów przeszedł poprzednik Puchalskiego — Durski.

Naród polski ma zaufanie do tych czterech bojowników za wolność ojczyzny, którzy żyją w duszy generała Puchalskiego. Oni z pewnością wskażą mu zawsze właściwą drogę, właściwy sposób i właściwy ton posługiwania się tym najdroższym dla serca polskiego instrumentem, który mu los godzien zazdrości dał oto w ręce.

Ufamy i czekamy.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 15 lutego.

Urzędowo donoszą dnia 14 lutego 1916:

Rosyjski teren wojenny.

Niema żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Włoski teren wojenny.

Walki działowe na froncie Pobrzeża były wczoraj w kilku miejscach bardzo gwałtowne. Utrzymaliśmy naszą nowo zdobytą pozycyę w obszarze Rombon wobec kilku nieprzyjacielskich ataków.

Południowo-wschodni teren wojenny.

W Albanii operujące austro-węgierskie wojska dotarły przedniemi strażami do dolnego biegu rzeki Arsen. Nieprzyjaciel cofnął się na brzeg południowy.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 15 lutego.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 14 lutego 1916.

Zachodni teren wojenny.

Ożywione walki działowe trwały na znacznej części frontu. Nieprzyjaciel skierował w nocy znowu swój ogień na Lens i Lievin.

Na południe Somme rozwinęły się gwałtowne walki o wysunięty podkop naszej pozycyi. Porzuciliśmy wystawiony na znaczne ataki okop.

W Szampanii odparto gładko dwa nieprzyjacielskie przeciwataki na południe od St. Marie à Py. Na północny zachód od Tahure zabraliśmy Francuzom szturmem 700 metrów ich pozycyi. Nieprzyjaciel pozostawił w naszem ręku 7 oficerów i przeszło 300 żołnierzy jako jeńców, oraz stracił trzy karabiny maszynowe i pięć miotaczy min.

Walki na granaty ręczne na wschód od Maison de Champagne ustały. — Na południe Lusse (na wschód od St. Dié) zniszczyliśmy wysadzeniem część nieprzyjacielskiej pozycyi.

Koło Ober-Sept (w pobliżu francuskiej granicy na północny zachód od Pfirt) zajęły nasze wojska francuski okop o rozmiarze około 400 metrów i odparły nocne kontrataki. Kilka tuzinów jeńców, dwa karabiny maszynowe oraz trzy miotacze min wpadły w nasze ręce.

Niemieckie eskadry lotnicze zaatakowały urządzenia kolejowe i obóz wojsk nieprzyjacielskich na północnej części frontu.

Wschodni teren wojenny.

Prócz kilku skutecznych dla nas potyczek patroli nie wydarzyło się nic ważnego.

Bałkański teren wojenny.

Położenie niezmienione. **Naczelne kierownictwo armii.**

Król bułgarski w Wiedniu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 15 lutego.

Uroczyście przybrany przyjmował wczoraj Wiedeń wśród owacyj króla bułgarskiego. Ulice miasta były bogato udekorowane chorągwiami, szczególnie w barwach bułgarskich. Na wspaniale przybranym dworcu kolei północnej ustawiła się kompania honorowa, oraz zjawił się na przyjęcie króla komendant wojskowy, komendant miasta, namiestnik, poseł bułgarski Toszew z urzędnikami poselstwa i osobistości, przydzielone do służby honorowej. — Ogoło godz. 3/4 9 rano zjawił się w zastępstwie cesarza, burzliwie przez ogromne tłumy zebranej ludności witany, i zajechał na dworzec wśród dźwięków hymnu cesarskiego, arcyksiążę następca tronu.

Wśród dźwięków »Szumi Marica« zajechał bułgarski pociąg dworski. Arcyksiążę następca tronu pospieszył do bułgarskiego wagonu salonowego dla powitania króla, który miał na sobie mundur austro-węgierskiego polnego marszałka. Powitanie następcy tronu z królem odbyło się w wagonie salonowym z szczególną serdecznością. W orszaku króla przybyli generalissimus Żekow, austro-węgierscy attachés wojskowi w Sofii, pułkownik Laxa itd. Po zgłoszeniu się służby honorowej przeszedł król przed kompanią honorową, a następnie po przedstawieniu królowi dygnitarzy, przedstawił król następcy tronu swój orszak, z którym arcyksiążę dłuższy czas rozmawiał, zwłaszcza zaś z Radosławowem. Po cercle opuścił król wraz z arcyksięciem dworską poczekalnię i wsiadł do cesarskiego nadwornego powozu.

Niezwykle serdecznem było powitanie, jakie zgotowała ludność Wiednia zwycięskiemu królowi. Ludność wznosiła entuzyastyczne okrzyki wzdłuż całej drogi aż do pałacu koburskiego, gdzie król zajechał. Król niezmordowanie dziękował za tę niebywałą serdeczność, z jaką go witano.

Arcyksiążę odprowadził króla do pałacu koburskiego, poczem się pożegnał z królem i powrócił do zamku. Po drodze liczna publiczność witała arcyksięcia jak najserdeczniej.

W Schönbrunnie.

Wiedeń, 15 lutego.

W południe złożył król bułgarski cesarzowi w Schönbrunnie wizytę. Następnie odbyło się w zamku schönbruńskim śniadanie.

Odznaczenie posła Toszewa.

Wiedeń, 15 lutego.

Cesarz nadał bułgarskiemu posłowi Toszewowi order żelaznej korony **pierwszej klasy.**

Niepogoda na froncie włoskim.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Berlin, 15 lutego.

Korespondent wojenny »Mittagszeitung« donosi, że na froncie włoskim nad Isonzo **wieje silny sirocco i pada nieustanny deszcz**, który przysparza pracy nad odwodnieniem rowów i baraków. Czynności artyleryi są utrudnione skutkiem mgły.

Zdaje się, że **przygotowują się nowe wypadki z powodu bliskiego otwarcia Izby, gdzie wybuchnie walka parlamentarna.** — Cadorna za wszelką cenę będzie usiłował wykazać **jakiekolwiek** sukcesy.

Wizyta Brianda.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 15 lutego.

Francuski prezydent ministrów Briand i jego towarzysze zwiedzili pod przewodnictwem króla Wiktora Emanuela i hr. Cadorny kilka punktów frontu nad środkową i dolną Soczą, poczem odjechali z powrotem do Francyi.

Briand o akcyi wojennej.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Kolonia, 15 lutego.

Według »Köln. Ztg.« oświadczył Briand przedstawicielowi »Giornale d'Italia«, że w akcyi pod Salonikami weźmie udział **tylko Francya i Anglia.** Włosi pomagać będą w Valonie, **Serbowie gdzieindziej.**

Włochy wobec Niemiec.

Lugano, 15 lutego.

Rzymski korespondent turyńskiej »Stampy« donosi swemu pismu, że **wizyta Brianda w Rzymie nie pociągnie za sobą wypowiedzenia Niemcom wojny przez Włochy.**

120.000 Serbów na Korfu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Medyolan, 15 lutego.

Według doniesienia »Secolo« z Aten, **wszystkie wojska serbskie z Albanii wylądowano na Korfu, gdzie znajduje się obecnie 120.000 Serbów.** Będą oni stopniowo przetransportowani do Salonik.

Włosi chcą opuścić Durazzo.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Ateny, 15 lutego.

Wiadomości, nadchodzące z Korfu, donoszą, że **Włosi postanowili opuścić Durazzo. Sztab generalny zdecydował się na to z ciężkiem sercem w przypuszczeniu, że austryackie i bułgarskie wojska w tym wypadku przyspieszyłyby marsz na Valonę.**

Rozkład w koalicyi.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Londyn, 15 lutego.

Według »Nation« wśród sojuszników wzrasta **niezadowolenie z postępowania Anglii. Francya, która z początkiem wojny powołała do służby w polu wszystkich mężczyzn w wieku od 18 do 46 lat, poniosła straty 700.000 zabitych i 800.000 inwalidów, podczas gdy Anglia ma tylko 130.000 zabitych i tyleż inwalidów.** Francya żali się, że Anglia nie wysyła więcej żołnierzy dla zluzowania ich, w którym to czasie Francya mogłaby ożywić swój przemysł i zarobić sama pieniądze.

»Economist« wyraża obawę, że **wojna zakończy się katastrofą,** jeżeli sojusznicy nie zdecydują się na koncentracyę swych sił. Słowa Bonar Lawa, że **rządowi grozi koniec na latarni,** może nie są całkiem nieuzasadnione. Uboczne ekspedycye powiększyły koszta wojenne z jednego miliona na pięć milionów dziennie, a nawet gdyby się były zakończyły sukcesem, nie zdołałyby były zmusić mocarstw centralnych do zawarcia pokoju.

Ofenzywa niemiecka na froncie zachodnim.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Zurych, 15 lutego.

W »Echo de Paris« oświadcza Hutin na podstawie rozmów z kierującemi osobistościami francuskiemi, że **spodziewana jest rozległa ofenzywa niemiecka na całym szeregu punktów rozległego frontu zachodniego.**

Nowe bombardowanie Reims.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Berlin, 15 lutego.

»Vossische Ztg.« donosi z Genewy:

Ubiegłej środy było Reims gwałtownie ostrzeliwane przez niemiecką artyleryę. Na jedną z dzielnic padło 50 celnych strzałów.

Zaginiony pancernik francuski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 15 lutego.

(Urzędowo). Ministerstwo marynarki jest zaniepokojone losem krążownika pancernego »Admirał Charner«, który krążył koło wybrzeży syryjskich. Krążownik ten nie dał znać o sobie od dnia 8 lutego, to jest od dnia, w którym według niemieckiego telegramu łódź podwodna miała zatopić francuski okręt wojenny.

Według doniesienia »Tempsa«, znajduje się obecnie »Suffren« w Toulonie.

Starcie morskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 15 lutego.

(Spóźnione). »Matin« donosi pod datą 12 b. m. z Nowego Jorku, że na wodach koło wyspy Bermuda przyszło do walki morskiej między krążownikiem pancernym angielskim »Drake« a okrętem wojennym niemieckim. O wyniku walki i o okręcie niemieckim niema wiadomości.

Pościg za „Moeve“.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 15 lutego.

»Politiken« donosi z Bergen:

Okręty norweskie spotkały w ubiegłym tygodniu wielkie oddziały floty angielskiej na drodze od Doggerbank aż do wybrzeży norweskich. Były to głównie eskadry lekkich krążowników. Także na oceanie Atlantyckim okręty norweskie napotkały krążowniki angielskie. Stoi to, jak się zdaje, w związku z **pościgiem za »Möve«.**

Rosya wobec Szwecyi.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Rotterdam, 15 lutego.

»Fiumarken amtstidenden« potwierdzają, że **przygotowania rosyjskie na granicy szwedzkiej prowadzone są w dalszym ciągu gorączkowo.**

Zbliżenie niemiecko-amerykańskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 15 lutego.

Jak słychać, nadeszło tu sprawozdanie ambasady niemieckiej w Waszyngtonie o rokowaniach w kwestyi »Lusitanii«. Ze sprawozdania wynika, że **przyszło do zbliżenia między stanowiskiem niemieckiem i amerykańskiem.** Ameryka porzuciła kilka punktów noty poprzedniej, które Niemcy oznaczyli jako niemożliwe do przyjęcia. Obecnie chodzi już tylko o ustalenie tekstu nowej noty.

Konsolidacya Czechów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Praga, 15 lutego.

Komitet wykonawczy partyi narodowo socyalnej na wczorajszem posiedzeniu zatwierdził umowę, zawartą między przedstawicielami wszystkich stronnictw czeskich a pełnomocnikami ściślejszego komitetu partyi narodowo-socyalistycznej **w sprawie utworzenia czeskiej partyi narodowej.**

Przeciw autonomii krajów.

Niedawno w artykule o rozpoczynającej się konsolidacyi stronnictw czeskich i niemieckich w Austryi przytoczyliśmy słowa profesora uniwersytetu Kafki, zwrócone przeciw postulatowi rozwinięcia autonomii krajów. Obecnie mamy do zanotowania drugi głos podobny. Mianowicie na zgromadzeniu partyi niemiecko-wolnomyślnej poseł bar. Hock miał wykład na temat: »Narodowy samorząd, czy autonomia krajów?« i powiedział między innemi:

Dotychczas nigdy nie ulegało wątpliwości, że my, Niemcy, bronimy wzmocnienia całości państwa w przeciwieństwie do Słowian i może jeszcze feudałów, którzy uchodzą za zwolenników autonomii kraju.

Niemcy muszą się domagać jak największego ograniczenia autonomii krajów. Tylko w ten sposób, wzmacniając państwo, możemy przystąpić do rozwiązania nowych zadań. Nie należy dłużej zwlekać z organizowaniem narodowości dla własnego ustawodawstwa, dla samorządu i samoopodatkowania. Należy każdej narodowości umożliwić zupełne zaspokojenie jej potrzeb kulturalnych, ale obrona państwa, polityka handlowa i komunikacyjna muszą być bez wątpienia zarezerwowane dla państwa samego. Niech się skrupulatnie oddzieli to, co się należy narodowościom od tego, co się należy państwu, a wtedy ozdrowieje nasze życie publiczne i walka, którą prowadziły narodowości między sobą, nie będzie miała tyle pobudek i tak nienawistnej formy.

Takie nowe uporządkowanie Austryi możliwe jest na podstawie autonomii narodowości. Rozwiązanie tego zadania nie będzie trudnem dla rządu silnego, popularnego, cieszącego się pełnem zaufaniem parlamentu. Niemożliwem jest wprawdzie znieść za jednym zamachem wszystkie urządzenia krajowe, gdyż z urządzeniami temi łączy się zbyt wiele cennych uczuć na tle przywiązania i miłości ojczyzny; urządzenia te są też związane z różnemi obowiązkami i prawami, zwłaszcza zaś z olbrzymiemi długami, które trzeba oprocentować i zamortyzować. Ale należy przynajmniej ich wpływ ograniczyć do najniezbędniejszej miary, odjąć im ustawodawstwo, a zostawić tylko zarząd majątkiem. Przez takie zorganizowanie narodowości Austrya kroczyć zacznie ku lepszej przyszłości.

* * *

Tyle bar. Hock.

Nie należy nam jednak spuszczać oka z prądów wewnętrzno-politycznych, objawiających się w Austryi w obecnej chwili. Mogą one być dla nas ważne nie tylko teoretycznie, ale także jako praktyczne wskazówki i przestrogi.

Nie nowa wszak alternatywa: autonomia krajów czy narodowości? — jest niebezpieczną i dwuznaczną. Sami Niemcy austryaccy nie mogą się zdecydować co dla nich byłoby korzystniejsze. Autonomia narodowościowa, jako taka, nie jest postulatem, nad którymby dyskutować nie można, wszystko zależy jednak od jej sposobu przeprowadzenia.

Z dziedziny oświatowej w Królestwie Polskiem.

Piotrków, w lutym.

Centralne Biuro Szkolne, działające w Królestwie Polskiem (w okupacyi austryackiej), które za jedno z poważniejszych swych zadań w chwili obecnej uważa zaopatrzenie szkół w konieczne, a straszliwie przez wojnę zmniejszone zbiory środków naukowych, przekonane jest, że jak najrychlejsze postawienie nauki stopnia elementarnego na stopniu odpowiednim, stanowi fundament budzącego się szkolnictwa narodowego, czyniło już od listopada zeszłego roku w tym kierunku usilne starania, utrudnione bardzo stosunkami wojennemi. Trudności te dzisiaj zostały już w znacznej części pokonane i coraz więcej szkół wiejskich i miejskich posiada już mapy, globusy, tablice i zbiory przyrodnicze, portrety królów polskich, wieszczów narodowych i t. d. Stwierdzić trzeba, że zarówno wśród nauczycielstwa, jak i społeczeństwa, istnieje żywy ruch w kierunku wzbogacania zbiorów szkolnych i pomnażania środków naukowych. Władze szkolne okupacyjne ruch ten popierają i czynią mu wszelkie możliwe udogodnienia.

Poza tem podjęto pracę wydawniczą. Dotychczas wydano broszurę: »Lud Polski i oświata«, popularyzującą sprawę oświaty i szkolnictwa ludowego, oraz programy nauczania: »O nauczaniu historyi polskiej w szkole początkowej« i »Język Polski« (szkic programu). Książeczki te, czyniąc zadość potrzebie gwałtownie dziś przez nauczycielstwo odczuwanej, dają krótki zarys metodyki nauczania na nowożytnych podstawach opartej, i spis najkonieczniejszych a najlepszych książek tak dla nauczyciela, jak i dla ucznia. Pierwszy nakład został w ciągu miesiąca wyczerpany. Drugie wydanie odpowiednio uzupełnione w druku. W opracowaniu jest program geografii i nauk przyrodniczych na stopnie elementarne.

C. B. S. przystępuje teraz do wydawania »Biblioteki nauczycielstwa ludowego«. Do komisyi wydawniczej należą wybitni pedagogowie z Warszawy i Krakowa. Obejmować ona będzie książki zarówno treści ogólno-pedagogicznej, jak i zajmujące się specyalnemi kwestyami, związanemi z rolą i pracą nauczyciela w szkole naszej. Zajęło się również sprawą opracowania i wydania tablic historyi polskiej, zaradzając wielkiemu i dotkliwie odczuwanemu brakowi na niwie naszego szkolnictwa. Komisya, złożona z sił fachowych, która już od dłuższego czasu opracowuje projekty tablic, w najbliższym czasie będzie je mogła seryami oddawać do publicznego użytku.

C. B. S. przy swoich oddziałach tworzy biblioteki podręczników Królestwa i Galicyi, aby dać społeczeństwu i nauczycielstwu możność skonstatowania braków istniejących w tej dziedzinie. Sprawa dużej wagi zarówno dla Galicyi, jak i dla Królestwa, wobec wzmagającego się ruchu narodowego na polu szkolnictwa. — Użycza również swej pomocy i pośrednictwa w zakładaniu bibliotek dla nauczycieli i uczniów i opracowywaniu odpowiednich katalogów. —

Od kilku miesięcy funkcyonuje bezpłatne Biuro Pośrednictwa pracy C. B. S. z główną siedzibą w Piotrkowie, a posiadające filię na prowincyi. Dotychczas pośredniczyło ono w obsadzeniu około trzystu posad nauczycielskich, w szkołach tak prywatnych, jak i objętych przez władzę.

Radować się zaprawdę można, że pomimo przygnębienia, jakie na ogół panuje w Królestwie, podstawa życia narodowego — szkoła, zawsze pozyskuje siły do twórczej pracy i opiekę całego narodu i nawet w najgorszych warunkach życia materyalnego.

EDMUND BIEDER.

Powrót.

Wracasz bracie kaleką do swej wsi rodzinnej,
Ale wieś się zmieniła — ta — i nie tasama...,
Lecz i ty się zmieniłeś — i tyś jakiś inny...
W niej i w tobie musiało rozegrać się drama...
W oczach twoich blask widzę... jakiś promień złoty...
Myślisz: »pies mię przywita...« nie! — umarł z tęsknoty...

Kościółka także nie masz... w zimie kula wraża
Zerwała wieżę z dachu i rozbiła mury
Patrz! nic niema tu, oprócz nagiego ołtarza,
Z którego Chrystus patrzy łzawy i ponury...
Pójdź! pomódlmy się, bracie!... modlitwa nas skrzepi,
Rozjaśni serca nasze... i będzie nam lepiej...

Widzisz... lepiej ci bracie... szukasz chat oczyma...
Były... były... i pszczelne grały tu kapele...
Wróg przyszedł... spalił chaty... teraz tu nic niema
Prócz gruzów, jako w onym zburzonym kościele...
Łzy widzę w oczach twoich — nie płacz, drogi bracie!...
Będziesz mieszkał w na nowo zbudowanej chacie!

Lękasz się, żeś kaleką..., że nie zdoli ramię?...
Kłamstwo! Niech jeno w piersiach Zapał i Duch żywie,
Wtedy wszystkie przeszkody zgruchoce i złamie
I dojść musisz do celu prosto i szczęśliwie!...
Więc ty trwać musisz tutaj!... ta ziemia jest nasza,
Biada, kto nią frymarczy i kto ją rozprasza!...

Choćby nazbyt ciążyło ci na barkach brzemię,
Tyś dziedzic jest tej ziemi i na tobie ciąży
Obowiązek wytrwania... musisz wróść w tę ziemię!...
I bronić jej przed wrogiem, boś ty jej chorąży!...
Skiby każdej nam bronić siłami wszystkiemi,
Byśmy później nie byli narodem bez ziemi!...

Otrzej łzy, bracie drogi!... — śnij o nowej wiośnie,
Która drzewka szczepione przez cię, w puch okwieci...
I oczy ci rozzłoci szczęściem przemiłośnie,
Że będziesz, jak te małe i niewinne dzieci...
Że się stopisz z błękitem i z słońcem tej ziemi...
I pachnieć będziesz cały skibami chlebnemi...

Patrz!... już boćki wracają... w powietrzu błękitnie...
Nużel... niech pługi ziemię pod nowy chleb orzą!...
Niechże życie i radość na gruzach wykwitnie!...
I niech kwiat owoc rodzi pod opieką Bożą!...
Niechaj Wiara przeniknie do twej duszy wnętrza
I niech Ci błogosławi Panienka Najświętsza!...

KRONIKA.

Kraków, 15 lutego.

Podarunki świąteczne dla żołnierzy polskich. Z okazyi zbliżających się świąt Wielkanocnych, zarządzono w Galicyi zbieranie upominków tak w naturze, jak i w gotówce, dla żołnierzy narodowości polskiej, oraz legionistów, stojących w polu. Celem przeprowadzenia tej wysoce obywatelskiej akcyi, na zaproszenie prezydenta dra Lea odbyło się wczoraj wieczorem w sali konferencyjnej magistratu zebranie dla ukonstytuowania krakowskiego komitetu. Na zebranie to przybyły panie: prof. Władysławowa Leopoldowa Jaworska, wiceprezydentowa Maryewska, Jul. Nowakowa, Adela Zollowa, bar. Hagen, Władysławowa hr. Mycielska, Marya Siedlecka, Steinowa, Barańska, Pogonowska, drowa Markowa, dr Jakeszówna i Rychłowska. — Nadto przybyli: ks. arcybiskup Symon, wiceprezydent dr Bandrowski, radcy miejscy: redaktor Konopiński, Karol Rolle, Witold Ostrowski, poseł J. K. Federowicz, Godzicki, Halski, Wajda, Drozdowski, Kosobudzki, Łuczko, dr R. Landau, dr Tilles, dr Schneider, pp. insp. Dobrzański, Fr. Macharski, ks. kanonik Wądolny, ks. Józef Rychlak, redaktor Maryan Dąbrowski; z ramienia N. K. N. wzięli udział w zebraniu: poseł dr German i rejent dr Tadeusz Starzewski.

Zebranie zagaił prezydent dr Leo, witając przybyłych gości. Mowca przedewszystkiem podziękował paniom krakowskim za przeprowadzoną wspaniale akcyę zbierania upominków na święta Bożego Narodzenia dla legionistów, pozostających w polu. Obecnie z okazyi zbliżających się świąt Wielkanocnych, akcyę tę należy rozszerzyć i objąć nią także żołnierzy polskich, służących w regularnej armii austryackiej, wobec których mamy także wielki dług wdzięczności. Brak tych upominków w pułkach galicyjskich polskich budził w rowach strzeleckich uczucie żalu, gdyż żołnierze-Niemcy, Madziarzy i t. p. byli podczas minionych świąt obficiej obdarzeni od naszych żołnierzy. Prezydent dr Leo wyraził nadzieję, że w akcyi tej niezawodnie wezmą udział te wszystkie panie krakowskie, które się ogromnie zasłużyły przy zbieraniu podarunków świątecznych dla legionistów, wreszcie wezwał zebranych do ukonstytuowania się i wybrania prezydyum Komitetu krakowskiego.

Przewodnictwo obrad objął następnie ks. arcybiskup Symon, poczem dokonano wyborów prezydyum. Prezesem wybrany został jednomyślnie prezydent dr L e o, wiceprezesami: ks. arcybiskup S y m o n i wiceprezydent dr B a n d r o w s k i; sekretarzami: dr Ludwik S c h n e i d e r, Karol R o l l e i p. dr Ada J a k e s z ó w n a.

Wszyscy zebrani uznali się następnie za członków krakowskiego Komitetu dla zbierania upominków dla żołnierzy polskich z prawem kooptacyi, nadto wybrane prezydyum zaprosi 15 osób z grona tego Komitetu do Komitetu ściślejszego, który będzie załatwiał bieżące sprawy.

Prezydent dr Leo wyjaśnił zebranym, że przyjmowane będą upominki tylko albo w gotówce, albo w naturze, n. p. bielizna, przedmioty do palenia i t. p. z wyłączeniem artykułów spożywczych (n. p. szynka, kiełbasa), które przyjmowane nie będą; pożądane są przedewszystkiem przedmioty codziennego użytku. Podarki wysłane zostaną do polskich pułków z krakowskiego korpusu i do Legionów.

Po przyjęciu do Komitetu jeszcze szeregu pań krakowskich, które pracowały przy zbieraniu upominków dla legionistów na święta Bożego Narodzenia, polecono prezydyum wydać odezwę do społeczeństwa o składanie ofiar na wymieniony cel. Na tem prezydent dr Leo zamknął posiedzenie, dziękując zebranym za przybycie.

Pogrzeb ś. p. dra Stanisława Domańskiego, b. profesora uniwersytetu Jagiellońskiego na wydziale lekarskim oraz długoletniego radcy miejskiego, jednego z najwięcej zasłużonych obywateli m. Krakowa, odbył się wczoraj po południu z domu żałoby przy ulicy Szczepańskiej przy tłumnym udziale obywatelstwa krakowskiego. Między innemi wzięli udział w pogrzebie: prezydyum miasta Krakowa z dr. Leo na czele, liczne grono radców miejskich, senat uniwersytetu z rektorem prof. dr. Kostaneckim, wydział lekarski z dziekanem prof. dr. Piltzem, profesorowie uniwersytetu, krakowski świat lekarski, oraz liczni przedstawiciele obywatelstwa krakowskiego. Chorego delegata dra Fedorowicza zastępował na pogrzebie radca namiestnictwa p. Wład. Kowalikowski. Kondukt pogrzebowy prowadził ks. prof. dr Kaczmarczyk w asystencyi licznego duchowieństwa świeckiego i zakonnego.

Po wyniesieniu trumny ze zwłokami z domu żałoby zabrał głos dziekan dr P i l t z i w imieniu wydziału lekarskiego oraz krak. Towarzystwa lekarskiego w serdecznych słowach pożegnał zmarłego profesora. Prof. dr Piltz podniósł zasługi ś. p. dra Domańskiego jako profesora chorób układu nerwowego w uniwersytecie Jagiellońskim, jako członka Rady m. Krakowa, do której należał lat 40, jako prezesa krak. Tow. lekarskiego i redaktora „Przeglądu lekarskiego“. Ś. p. dr St. Domański rozstał się z uniwersytetem po 44 latach pracy; uniwersytet pożegnał go serdecznym adresem w uznaniu wybitnych zasług. Szereg pożytecznych instytucyj w Krakowie jemu zawdzięcza powstanie.

Po przemowie ruszył kondukt żałobny na cmentarz rakowicki; za trumną niesiono berła dziekańskie uniw. Jagiell., okryte krepą. Zwłoki złożono w grobowcu rodzinnym.

Z Tow. prawniczego i ekonomicznego w Krakowie komunikują: P. Antoni D o e r m a n, sekretarz dyrekcyi Tow. wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, wygłosi w Tow. prawniczem i ekonomi- [illegible] treści p. t. „Nowe ustawodawstwo asekuracyjne w Austryi: 1) Ordynacya ubezpieczeniowa. 2) Opłaty skarbowe od umów ubezpieczenia“. Nowa ordynacya, z której 20 §§ weszło już w życie od 1 stycznia b. r., reszta zaś obowiązywać ma od 1 stycznia 1917 roku, kodyfikuje po raz pierwszy w Austryi prywatne prawo asekuracyjne i reguluje bardzo ściśle wszelkie stosunki, dotyczące ubezpieczeń życiowych, ogniowych, gradowych i t. d., krępując w znacznej mierze swobodę stron kontraktujących. Zarządzenia te dotykają najszerszych kół ludności i powinny być ogółowi znane. Bardzo znaczne ciężary nakładają na ubezpieczonych nowe opłaty skarbowe od umów ubezpieczenia. Jest więc we własnym interesie ubezpieczonych, aby się zapoznali z odnośnymi przepisami. Odczyty p. Doermana stanowią pożądaną ku temu sposobność. Pierwszy odczyt odbędzie się we czwartek dnia 17 b. m., drugi zaś we czwartek 24 b. m., obydwa w sali uniwersytetu Jagiellońskiego nr 39, I. p., o godz. 6 po południu. Goście mile widziani.

Kurs pedagogiczny. Aby obecnym i przyszłym wychowawcom i nauczycielom ułatwić zaznajomienie się z problemami i metodami współczesnej pedagogiki naukowej, opartej na eksperymencie i umożliwić racyonalne traktowanie zjawisk z dziedziny wychowania i nauczania — sekcya dla badań psycho-pedagogicznych, istniejąca przy krak. Kole T. N. S. W. urządza przy współudziale profesorów uniwersytetu i szkół średnich specyalny kurs wykładów poświęconych najważniejszym zagadnieniom pedagogicznym. Niektóre wykłady połączone będą z demonstracyami i ćwiczeniami praktycznemi. Kurs będzie trwał kilka miesięcy, a wykłady odbywać się będą codziennie w godzinach wieczornych od 6 do 8.

Zamierzone wykłady dojdą do skutku, o ile się zgłosi odpowiednia ilość słuchaczy (co najmniej 30). Zapisy przyjmuje się (jedynie na pełną seryę wykładów) codziennie od godziny 4 do 8 wieczorem w lokalu sekcyi przy ul. Karmelickiej 21 (I piętro). Opłata wynosi 24 K. którą można złożyć w trzech miesięcznych ratach.

Treść wykładów obejmie: 1. Fizyologiczny rozwój dziecka: dr Sikorska, 2. Antropometrya: dr Wrzosek as. un., 3. Choroby dzieci: dr Bujak as. un. i dr Blassberg, 4. Hygiena szkoły: dr Nitsch, prof. un., 5. Psychologia ogólna: dr Heinrich, prof. un., 6. Psychopedagogika: prof. Jaworski, 7. Typy intelektualne: dr Odrzywolski, 8. Badanie inteligencyi: prof. Jaworski, 9. Energietyka psych. i praca: dr Odrzywolski, 10. Psychologia czytania: dr Falski, 11. Szkoła pracy: dr Kanarek.

Bliższe szczegóły programu jak czas i miejsce poda się po 16 b. m. — Prezes Koła: prof. Ig. Chrzanowski; za sekcyę: M. Odrzywolski, prof. A. Jaworski.

Wykłady Instytutu ekonomicznego N. K. N. Dzisiaj o godzinie 6 wieczór odbędzie się w cyklu wykładów pod tytułem »Współczesne zagadnienia społeczno-gospodarcze Polski«, wykład dra Leona B i e g e l e i s e n a pod tytułem: »Rozwój gospodarczy wsi polskiej«. Wykład odbędzie się o godzinie 6 wieczorem w sali Kopernika na uniwersytecie Jagiellońskim. Wykład dra Biegeleisena zapoczątkuje wykłady o współczesnej wsi polskiej. Następny wykład będzie miał profesor Ekielski na temat: »Odbudowa wsi polskiej«.

Wykład profesora dra St. Kutrzeby o obrzędzie koronacyjnym królów polskich, który odbędzie się we środę o godzinie 6 wieczorem w sali bibliotecznej Muzeum Narodowego, ilustrowany będzie obrazami świetlnymi, zdjętymi z miniatur księgi obrzędów kościelnych Erazma Ciołka, przedstawiających koronacyę króla i królowej w początkach XVI. wieku, oraz z obrazów rzadkiej ryciny współczesnej, na której naoczny świadek wyobraził wszystkie momenty koronacyi króla Michała Korybuta.

Z uniwersytetu. Stanisław Strzelichowski z Krakowa otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

Opieka nad dziećmi legionistów. Zawiadamiając wszystkich interesowanych o przeniesieniu się sekcyi opieki nad dziećmi legionistów Koła krak. Ligi kobiet na ul. Gołębią 20, I p., zwracamy się zarazem z gorącą prośbą do szlachetnych ofiarodawców o buciki, bieliznę i odzież dla dzieci legionistów, szczególniej dla chłopców. — Niejedno dziecko walczącego na froncie za kraj i wolność żołnierza nie może chodzić do szkoły z powodu braku obuwia. Potrzebujących zgłasza się tak wielu, iż trudno jest bardzo wobec dzisiejszych cen zaspokoić ich potrzeby. Łatwiej już znacznie używane buciki kazać wyreperować szczególniej, jeśli wierzchy są dobre, lub też z garniturów dużych przerobić ubranka dla chłopczyków. Wobec tego każdy dar przyjęty będzie z prawdziwą wdzięcznością. — Zarząd sekcyi opieki nad dziećmi legionistów.

Z Czerwonego Krzyża komunikują: Dyrekcya Kina „Nowości“ ofiarowała po raz wtóry dochód z przedstawienia w dniu dzisiejszym na cele Krajowego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża. Mamy nadzieję, że publiczność licznie pospieszy w dniu tym do Kina, a to tem bardziej, że program jest doborowy, dany bowiem będzie dramat w 3-ch aktach p. t. „Zwycięstwo serca“ w głównej roli z Henry Porten, nadto komedya w 3-ch aktach i wodospady z natury.

Przesyłki dla jeńców. Powszechne Biuro wywiadowcze (Biuro wywiadowcze dla jeńców wojennych w Wiedniu) przypomina publiczności, że pakiety pocztowe do jeńców wojennych należy wysyłać wprost przez urzędy pocztowe, nie zaś do Biura wywiadowczego dla jeńców wojennych lub komitetu opieki. Pakiety pocztowe, któreby do tego Biura zostały przesłane dla dalszego ich odesłania, nie będą w przyszłości odsyłane, lecz zwracane nadawcom. Pakiety muszą być bardzo starannie opakowane, najlepiej w silny, dobrze obwiązany sznurem karton, zaszyty w płótno. Adres musi być wyraźny i zupełny; do opakowania nie wolno używać żadnych pism lub druków, ani też żadnego papieru z gazet. Jeżeli opakowanie jest złe, pakiety nadchodzą próżne.

VI. Koncert kameralny Instytutu muzycznego zgromadził onegdaj, jak zwykle, bardzo licznych słuchaczy. Attrakcyą było zapowiedziano powtórzenie produkcyi spinetowej p. Klary Czop-Umlaufowej w połączeniu z programem komnatowym. Usłyszeliśmy na wstępie Trio Mozarta w wykonaniu pp. Giebułtowskiego, Stępinskiego oraz p. Umlaufowej, poczem nastąpił koncert na spinecie. Wykonawczyni p. Umlaufowa osiągnęła na tym instrumencie ten stopień artyzmu, który pozwala jej rywalizować z głośną Landowską. Z odegranych utworów najwięcej się podobały utwory Bacha, a jeden z nich, odegrany kolejno na spinecie, a następnie powtórzony na fortepianie, pozwolił słuchaczom ocenić różnicę dynamiki obu instrumentów i wywołał burzę oklasków. Zakończyła koncert Sonata Haendla na skrzypce i fortepian, jeden z kapitalnych utworów muzyki klasycznej. P. Giebułtowski, interpretujący tu partyę skrzypcową, znalazł wdzięczne pole do rozwinięcia poczucia stylu, rytmu i doskonałej techniki.

Następny koncert popołudniowy w niedzielę 20 b. m. zapowiada program Mozartowski.

Z kraju.

Z Przemyśla. (Walne zebranie Ligi kobiet.) We czwartek 10 lutego odbyło się w sali ratuszowej walne zebranie miejscowej Ligi kobiet, na którem byli obecni delegatka Ligi kobiet z Krakowa pani K r z y ż a n o w s k a i delegat Departamentu wojskowego N. K. N. p. S m u l i k o w s k i. Zgromadzeniu przewodniczyła p. T a r n a w s k a.

Delegatka p. Krzyżanowska wygłosiła nader rzeczowy referat o celach Ligi kobiet, następnie prelegentka krytykowała artykuł „Echa Przemyskiego“, w którym usiłowano wmówić opinii, że Liga kobiet niema nic wspólnego z N. K. N. Taka argumentacya odbiega od celu. Referentka zażądała od obecnych, by podpisały deklaracyę, że należą do „Ligi kobiet przy N. K. N.“, co też wszystkie zebrane uczyniły. Następnie przedstawiła przewodnicząca zgromadzonym obecnych na sali majora Legionów p. Albinowskiego i delegata Departamentu wojskowego N. K. N. p. Styfiego.

Ustępującemu wydziałowi udzielono absolutoryum, a dokonane wybory dały następujący wynik: P. S e i d l e r o w a przewodnicząca, p. K o s o n o ż y n a zast. przew., Członkinie wydziału: pp. Sontagowa, Mańkowska, Pankiewiczowa, Tarnawska, Sinowa, Kossowska, Brzezińska, Hanuszowa, Dobrzańska, Zaborniakowa, Malarkiewiczowa.

Delegatka p. Krzyżanowska w końcowem przemówieniu podniosła zasługi b. przewodniczącej p. Tarnawskiej i wyraziła nadzieję, że nowowybrana p. prezesowa Seidlerowa kontynuować będzie nadal dzieło rozpoczęte przez p. Tarnawską.

Na zakończenie podziękował p. Styfi delegatce Ligi kobiet z Krakowa, p. Krzyżanowskiej, za wygłoszenie referatu — wśród oklasków zebranych. Na tem zakończono obrady.

Rozwadów. (Praca narodowa). Istniejące od 11 stycznia br. Koło Ligi kobiet N. K. N. rozwija tu energiczną działalność narodową. Przewodniczącą Ligi wybrano Karolinę ks. Lubomirską. W czasie jej nieobecności energicznie zastępuje ją pani K. Dumainowa. Liga założyła szwalnię, która uszyła własnym kosztem 84 sztuk bielizny, — oprócz tego do delegacyi Departamentu Wojskowego na ręce delegata p. T. Czakiego wpłynęło 1000 K.

Staraniem Koła odbył się w Rozwadowie uroczysty obchód listopadowy, z którego czysty dochód w kwocie 207 K przeznaczono na gwiazdkę dla Legionistów. Na ręce Koła Ligi kobiet w Tarnobrzegu wpłynęło materyałów na 25 podarków gwiazdkowych. Istniejąca w łonie Ligi sekcya samarytańska, której przewodniczy p. H. Olakowa, skupiła w swoim ręku zbiórkę książek i wydawnictw z powiatu Tarnobrzeg i Nisko, dostarczając je chorym i rannym legionistom do szpitali przeważnie na obczyźnie. Obecnie Liga posiada kram papierowy, który się pomyślnie rozwija.

Oprócz tego istnieje w Rozwadowie komitet parafialny, którego prezesem jest ks. dziekan M. Dukiet. Komitet ten obejmuje ośm komitetów gminnych: Charzewice, Brandwica, Rzeczyca Długa, Rzeczyca Okrągła, Pławo, Pikliów, Dąbrowa Rzeczycka, Wola Rzeczycka. Komitety te opodatkowały się stałymi datkami miesięcznymi, które wpływają do kasy Delegacyi Dep. Wojskowego N. K. N. w Tarnobrzegu.

Dyrektor kolei państwowych we Lwowie, p. Stanisław R y b i c k i, przeszedł — jak donosi »Gazeta Lwowska« — ciężkie zapalenie płuc. Niebezpieczeństwo już minęło. W czasie choroby urzędnicy lwowskiej dyrekcyi kolei państwowych przesłali p. Rybickiemu adres z życzeniami wyzdrowienia, zaopatrzony kilkuset podpisami.

Żołnierze w krajowym zakładzie dla ociemniałych we Lwowie. Jedna z najpiękniejszych humanitarnych instytucyj Lwowa i kraju, krajowy zakład dla ociemniałych we Lwowie, jakkolwiek dotychczas obliczony na 150 osób, nie mógł, dla braku środków materyalnych, udzielać przytułku liczbie większej ponad 50 tych nieszczęśliwych. — Ponieważ pomieszczenia jest poddostatkiem, przeto obecny dyrektor zakładu, inspektor szkół p. R a d w a ń s k i, powziął zamiar, aby wakujące miejsca wypełnić ofiarami wojny, oślepłymi żołnierzami. Uczyniony przezeń w tej sprawie wniosek, ministerstwo obrony krajowej przyjęło i powołało p. Radwańskiego do Wiednia celem definitywnego omówienia tej sprawy i bezzwłocznego jej przeprowadzenia. Tak więc w niedługim czasie lwowski zakład da przytułek znacznej liczbie żołnierzy, ociemniałych na wojnie, którzy uczyć się tam będą: koszykarstwa, szczotkarstwa, pletniarstwa i t. p. wyrobów.

O gmach stowarzyszeń rękodzielniczych we Lwowie. Izba rękodzielnicza lwowska w memoryale, wniesionym na ręce namiestnika i marszał-

---

Mieczysław Smolarski.

Ogród przed burzą.

Powieść współczesna.

15 (Ciąg dalszy.)

Orski pochylił w zamyśleniu głowę.

— Nie znała mnie pani wtedy jeszcze. Porzuciłem to, co ukochałem najwięcej. Swoją słabość, swoje powiewne sny. Ogarnęła mnie wówczas chęć, by życie zdobywać i tworzyć. I zrozumiałem, że właśnie dla ziszczenia swoich najpiękniejszych snów należy naturę swoją wynieść na burzę, na wiatr, wykąpać ją w deszczu natury. Nie chciałem dawniej nawet myśli o Złu, a teraz musiałem przypatrzeć mu się zblizka.

— A kiedy serce już silne jest i zahartowane, co czynić wtedy?

— Istnieć dla dobra i wielkości kraju swego. Uczynić z życia rozkoszy pełną pieśń muzyczną. Odczuwać w odbiciu nawet ziemskie piękno, ideał, którego nie znamy. Wśród warunków ludzkich twórzmy z siebie indywidualność, która trwać będzie i porywać po wiekach, czy nią będzie Antoniusz, czy Kleopatra, Cezar, czy Napoleon, Tasso, czy Mickiewicz, Laura, czy Beatrycze.

— A kobieta? Co ma czynić wśród tego?

— To, co wy umiecie tak dobrze czynić. Niecić ognie. Snuć za sobą pas świetlisty. Trwać w toni wieków, jako mądra i czuła pani Récamier, walczyć, jak Emilia Plater, tworzyć poezye, jak Safona, lub być — matką Grakchów.

Wówczas Mery zaśmiała się wzgardliwie:

— Pan domyśla się, że mogę wyjść za pana Rasieńskiego?

Orski odparł posępnie:

— Tak?

Wówczas panna mimo chłodu królewskim gestem zsunęła z siebie płaszcz i ukazując postać swoją wykutą, jak z marmuru, spytała:

— I co pan myśli? Czem — ja — będę?

— Będzie pani zawsze księżniczką swoich snów. Może pani podeptać siebie, ale nie pragnienia, które w pani się zrywają. Będzie pani panną Rostocką w życiu, a w sercu poetką. Gdyby pani żyła nawet w samotności swojej duszy, będzie pani królewną!

. . . .

W duszy Mery odezwały się pierwiastki tragiczne. Gdy wróciła do pokoju brzmiało jej w uszach kilka słów Orskiego. Krótka rozmowa z nim wystarczyła do tego, by obudzić w niej znowu sny uśpione przez ostatnie czasy. Zerwały się wszystkie tęsknoty, pragnienia świata nieznanego, a zarazem niechęć do siebie tej, która decydowała się już prawie wyjść dla majątku za pana Rasieńskiego. Dolę swoją królewny wyobrażała sobie dawniej inaczej, choćby to być miało w chłodzie, nędzy i cierpieniu. Czuła, że nie wolno jej gasić gwiazd nad czołem. Zbudziła się jej dawna wrodzona chęć i moc, by w otoczeniu swojem rozpalać płomienie entuzyazmu, dobra i piękna. Ale gdy sama już nieraz zapalała innych, teraz po raz pierwszy spotkła kogoś, kto dobył z niej tryumfalne, zbudzone dźwięki i rozmawiał z nią o duszy. Wydał jej się silnym i mądrym, skoro zdołał przemyśleć i przeżyć już tyle i ją samą ujrzał w wymarzonem kiedyś przez nią świetle księżniczki. Więc, gdy u pana Jagmina zabawa trwała jeszcze dalej, w duszy Mery poczęło się zapalać pierwsze uczucie dla Orskiego.

VII.

I Orski posiadał również tajemnicę, która dla ogółu była nieznaną.

Po części ona stała się powodem, że otrzymał w kilka tygodni potem list od Mery.

Leżała przed nim koperta cudowna, pachnąca, na której adres jego skreślono pismem delikatnem i wyniosłem.

Po południu dzisiaj padał jesienny deszcz, lecz teraz promienie słońca spływały w pokój przez otwarte okno na biurko, na którem leżało rozłożonych książek kilka, papierów wiele, a ponad którem na ścianie wisiał niewielki portret pani czarno ubranej, o oczach wgłębionych, rysach delikatnych. W świetle słonecznem kąpały się także na ścianie przeciwległej wyblakłe, staroświeckie, na kości słoniowej miniatury, — reprodukcye dzieł Wattsa i Rossettiego i jakaś wśród papierów porzucona fotografia młodej, uśmiechniętej dziewczyny.

Jan trzymał długo odebrany list w ręku, zdawał się pieścić jego wonią nieokreśloną, pochłaniać wzrokiem kształt liter. Serce odzywało się w nim, a na twarzy odbił mu się niepokój. Zastał dziś te słowa u siebie.

Tu, od czasu, gdy wrócił do kraju, żył i tu tworzył. Tutaj wśród chwil natchnienia i myśli ku gwiazdom lecących, niejeden przezwyciężał trud i niejedna nachodziła go troska. Ale przejścia wszystkie rozjaśniała mu czarodziejska lampa w piersi zaklęta, która rzucała na przeżycia barwne światło, a gdy błądził, wskazywała mu drogę w przyszłości. Byłby zupełnie więc szczęśliwym, gdyby był tylko artystą, a nie był także — człowiekiem. Nie wystarczało mu odtworzenie piękna krajobrazu, gdyż szukał w nim myśli oddającej mu w ręce tajemnicę stworzenia. Poświęcił się poezyi i — studyował. Studyował charaktery znękanych lub złamanych współczesnych ludzi, jak wsłuchiwał się w szeroką i mądrą pieśń morza.

Czy był więc szczęśliwym? Kto to wie! Czy ust nie zaprawiła mu już gorycz istnienia? Czy w długiej jego tułaczce po dalekich krajach nie kryła się jakaś tajemnica? Czy nie spotkał się tam z przeżyciem krwawem i bolesnem, godności ludzkiej i tego, co najdroższe, podeptaniem?

Syn kraju, który stracił byt, syn rodziców, którzy stracili majątek, sam w świecie od skończenia lat osiemnastu, nie mógł nie uledz cieniom niedoli. A przytem i dusza jego cicha, jak ogród posiadała swoją tajemnicę bolesną. Nawałnice przeszły ponad nim, burze, które łamią mniej silne drzewa.

Od trzech tygodni bywał codziennym prawie gościem u Rostockich. Nie była mu już nieznaną głąb ich pałacyku. Pan Stanisław ze słabością artystów zapraszał go bardzo gorąco, tem więcej, że znalazł w nim duszę bratnią i pokazywał mu swoje krajobrazy. Rozkładał po południu sztalugi, wynosił szkatułki z farbami, pędzle i paletę i oddawał się znowu zaniedbanemu od pewnego czasu malarstwu. Odtwarzał coraz to inny kąt w oświetleniu jesieni, coraz to inną ścianę kruszącego się domostwa, które pożółkłe liście otaczały szumiącą symfonią.

Orski tymczasem przesiadywał ze Szczepanem i Mery. Niekiedy panna grała, a czasem on czytał swoje wiersze. Były to melodye nowe o czynie i o życiu. Szczepan okazywał się dobrym i dyskretnym towarzyszem. Nieraz Mery usiłowała odgadnąć tajemnicę, której istnienie podejrzywała w życiu Orskiego. Domyślała się, że było to jakieś przeżycie osobiste, dramat może, który rozegrał się gdzieś w obcych krajach, daleko. Ale on nie chciał mówić o tem. Rozmawiali więc we troje o poezyi, o ziemiach dalekich, o życiu. Młoda dziewczyna chętnie słuchała zapatrywań, które pozwalały jej być nietylko dobrą, lecz i piękną. Dostrzegała też, że względy estetyczne odgrywały niemałą rolę w życiu poety. Wierzyła, że gdyby mogła zobaczyć jego pokój, zastałaby tam mnóstwo drobiazgów, świadczących o jego wykształceniu artystycznem.

(C. d. n.)

ka krajowego, oraz ministra spraw wewnętrznych i ministra dla Galicyi, zwróciła się do rządu z prośbą w następującej sprawie:

Gmina m. Lwowa oddała lwowskiej Izbie rękodzielniczej wielki plac budowlany przy pl. Strzeleckim w tym celu, by tam stanął wielki gmach, który służyłby za schron nietylko Izbie rękodzielniczej, lecz także wszystkim pokrewnym stowarzyszeniom m. Lwowa, z kancelaryami stowarzyszeń, salami na zgromadzenia i t. d.

Do budowy gmachu, projektowanego jako 4-piętrowa budowa, przystąpiła Izba rękodzielnicza w roku 1913. Gdy wojna wybuchła, gmach stał już pod dachem. Należałoby go tylko wykończyć, brak jednakże środków po temu. Stowarzyszenia oddały prawie cały swój majątek dla tego celu w sumie około 60.000 koron; Bank krajowy udzielił pożyczki budowlanej w wysokości 300.000 kor., austr. Bank kredytowy i handlowy dostarczył — 180.000 koron. Potrzeba jeszcze 250 do 300 tysięcy koron, by budowę doprowadzić do końca. Owóż o dostarczenie tej sumy tytułem zasiłku uprasza rząd Izba rękodzielnicza. Uwzględnienie tej prośby stworzyłoby dla licznych bezrobotnych Lwowa źródło zarobku.

Sokal, 8 lutego. (Zmiany w starostwie i magistracie. — Składnica miejska. — Trudności komunikacyjne. — Nekrologia). Przydzielony tymczasowo do tutejszego starostwa kierownik p. Szwedzicki, został powołany do Białej. Jego miejsce objął starosta z Kołomyi p. Przybyszewski, który wydał szereg aktualnych zarządzeń, tyczących się poprawy stosunków aprowizacyjnych i asanacyi miasta, a nadto unormował wypłatę zasiłków wojskowych, co dotychczas dla braku odpowiedniego systemu było połączonego z licznemi trudnościami i kłopotami. Również i magistrat otrzymał w ostatnich czasach nowego zwierzchnika. — Obecny komisarz rządowy p. Brandl został odwołany, a ster rządów miejskich spoczął znowu w rękach dotychczasowego, wielce około miasta zasłużonego burmistrza p. dr Wojdy.

Niebawem ma tu powstać składnica miejska, która ma być zaopatrzona w towary najlepszej jakości. Ceny będą o ile możności przystępniejsze i należy się spodziewać, że położy ona kres nadzwyczajnej drożyźnie.

Od 5 lutego należy Sokal (miasto) już do obszerniejszego terenu wojny. Mimo to jednak wyjazd stąd połączony jest z jeszcze większemi trudnościami i kłopotami niż poprzednio. Ze względu na szerzące się tu coraz bardziej choroby epidemiczne, zaliczono obecnie Sokal do miast zakaźnych. Wobec tego wskutek zarządzenia władz wojskowych musi się teraz przed odjazdem wykazać nietylko świadectwem szczepienia ospy, lecz ponadto bezpośrednio przedtem trzeba się poddać czternastodniowej kwarantannie.

Zmarł tu dotychczasowy zast. burmistrza Jan Jarmołowicz w 55 r. życia. Zmarły był przez wiele lat radnym miejskim, a ostatnio piastował godność wiceburmistrza miasta. Ś. p. Jarmołowicz przebył w Sokalu całą inwazyę i w tym to czasie dzielnie wytrwał na swoim posterunku, to też jego śmierć wywołała powszechne współczucie.

Kołomyja, 10 lutego. (Wilki. — Lichwa woźniców. — Epidemia). P. Mikołaj Melnyk, przedsiębiorca wiertniczy kopalń nafty w Borysławiu doniósł władzom, że w drodze do Jabłonowa pod wsią Myszynem napadły go dwa wilki. Konie zdołały ujść niebezpiecznej pogoni.

Lichwa woźniców jest źródłem drożyzny drzewa. Za przewóz sąga z Mołodziatyna żądają obecnie 64 K. W sąsiednim Peczeniżynie kierownik starostwa naznaczył taryfę. Więc możeby i Kołomyja potrafiła się nareszcie zdobyć na uregulowanie stosunków i położenie tamy wyzyskowi.

Tyfus plamisty i czarna ospa szerzą się w dalszym ciągu wśród uboższej ludności. Władze sanitarne czuwają nad „zlokalizowaniem epidemii.

Z Królestwa Polskiego.

Nowa organizacya zarządu kolei w Królestwie Polskiem. „Deutsche Warschauer Zeitung“ ogłasza: Z rozporządzenia głównego naczelnika generalnego sztabu armii, dla uzupełnienia organizacyi wojskowego ruchu, stworzoną została od dnia 1 b. m. generalna wojskowa dyrekcya kolejowa. Istniejąca dotąd rada administracyjna kolei rosyjskich zamieniona zostaje na wojskową generalną dyrekcyę. — Dyrekcya ta posiada następującą organizacyę: Na czele stoi wojskowy prezydent kolejowy z adjutantem i rada zarządzająca. Następnie stworzone będą następujące wydziały: wojskowy, osobowy, finansowy, budowy i eksploatacyi, ruchu i maszynowy, oraz warsztatowy. Naczelne kierownictwo ruchem i przewozem znajdować się będzie w rękach wojskowych dyrektorów kolejowych. Rada zarządzająca składa się z kierowników poszczególnych wydziałów. Wojskowa generalna dyrekcya kolejowa objęła już zarząd kolejami od dnia 1 b. m.

Piotrków. (Resursa miejska. — Odczyt. — Wolne posady dla superarbitrowanych legionistów). Założono tu klub towarzyski, mający na celu skupienie inteligencyi piotrkowskiej dla zorganizowania i ożywienia ruchu umysłowego i towarzyskiego. Konstytucyjne zebranie odbyło się w piątek 11 b. m. o godz. 7 wieczór w sali Tow. dobr. pod przewodnictwem referenta W. Kubickiego. — Po zorganizowaniu listy członków wybrano zarząd. Lokal resursy miejskiej mieści się przy ul. Bankowej 10.

We środę wygłosi tu odczyt znany slawista prof. dr T. S. Grabowski p. t. „Współczesna Bułgarya“.

Do świeżo założonego Biura pośrednictwa pracy dla superarbitrowanych legionistów przy Departamencie wojskowym N. K. N. w Piotrkowie, wpływają codziennie oferty na rozmaitego rodzaju posady i zajęcia zarobkowe w Galicyi i Królestwie tak w urzędach państwowych i autonomicznych jak i w przedsiębiorstwach i u osób prywatnych. Wakują posady buchalterów, nauczycieli w szkołach i w domach prywatnych, urzędników kolejowych, telegrafistów, farmaceutów, leśniczych i dozorców lasowych, rządców agronom., techników wykwalifikowanych etc. Bliższych wiadomości udziela wym. N. K. N.

Lublin. (Rada przyboczna. — Teatr p. Halickiego). Komitet obywatelski otrzymał od komendanta obwodu wezwanie o przedstawienie komendacyi listy 30 osób, godnych zaufania, któreby przydzielić można w charakterze rady przybocznej komisarzowi rządowemu m. Lublina. W radzie tej ma być „5 mieszczan, 5 ziemian, 5 kupców, 5 żydów, a reszta inteligencyi“.

Teatr tutejszy Halickiego cieszy się znacznem powodzeniem. Obecnie występuje gościnnie ceniona artystka warszawska p. Marya Federowiczowa. Pierwszy jej występ przyniósł rolę Magdy w „Gnieździe rodzinnem“ Sudermanna. Nadto na repertoarze figuruje „Chata za wsią“ [illegible] oraz cały cykl operetek.

Lubartów. (Zgon lekarza na posterunku). W dniu 4 b. m. zmarł tu jako ofiara zawodu na tyfus plamisty dr Maciej Godecki, lekarz powiatowy. — Cichy pracownik, pełnił obowiązki z całem oddaniem i zaskarbił sobie głęboką wdzięczność miasta i okolicy. Pogrzeb jego był piękną manifestacyą żalu i hołdem, oddanym zasłudze. — Nad grobem przemawiał ks. Ośmilski. W pogrzebie wzięła tłumny udział także ludność żydowska.

Warszawa. Grono osób, któremu przewodniczy znany matematyk prof. Lucyan Zarzecki i zasłużony patron robotników chrześc. ks. Marceli Godlewski, organizuje tu „Wyższe kursa powszechne“. Będzie to nowa szkoła, która urządzać będzie wieczorne kursa elementarne w różnych stronach miasta, krzewić wiedzę zawodową, urządzać wycieczki i zajęcia, jak śpiew chóralny, przedstawienia, gimnastykę i t. p. przedmioty, mające na celu przyzwyczajanie szerszych warstw do rozrywek kulturalnych. Kursa regularne i cykle odczytów dla wykształceńszych słuchaczów zaznajamiać ich będą ze stanem współczesnym nauk. Równocześnie w gmachu szkoły im. Konarskiego rozpoczęły się wykłady szkoły wieczornej „Klas rzemieślniczo-przemysłowych im. Leopolda Meyeta“. Zapisało się na te wykłady 60 kandydatów. — Roczna opłata wynosi 10 rb.

Protesty wekslowe w Królestwie Polskiem. Ustanowiony dla okupowanych części Królestwa Polskiego termin dla protestów wekslowych lub czeków przedłużony został rozporządzeniem generał-gubernatora warszawskiego z dnia 22 stycznia b. r., do 30 czerwca 1916 r. Wierzyciele w Niemczech nie potrzebują zatem bez obawy o straty znajdujących się w ich ręku weksli i czeków przedkładać do protestu przed 30 czerwca.

Ze świata.

Przeciw cyganom na Śląsku. Na liczne prośby gmin wydał rząd krajowy ostre zarządzenie w sprawie niewpuszczania cyganów na Śląsk. Zarządzenie to winne są przestrzegać gminy i żandarmerya.

Przyczyny drożyzny obuwia. Że obuwie drożeje u nas prawie z dnia na dzień, o tem wie każdy z własnej codziennej przykrej praktyki lub bogdaj obserwacyi. Główną przyczyną ciągłego podrażania obuwia jest niesłychana i wciąż rosnąca drożyzna skór, a na tego znowu przyczynę rzucić może pewne światło rozpatrzenie bilansu fabryk skór. — Oto n. p. fabryka skór „Bergmann, syn i Ska“ w Nowym Byczowie — jak donosi „Dziennik Cieszyński“ — wykazuje za r. 1915 — 1,265.407 koron czystego zysku, czyli więcej niż 85 proc. kapitału zakładowego, wobec 600.300 kor., czyli 40 proc. zysku w roku poprzednim. Walne zgromadzenie akcyonaryuszy uchwaliło wypłacenie dwudziestoprocentowej dywidendy wobec sześcioprocentowej w roku poprzednim. Tantyemy zarządu wynosiły 115.239 koron, podczas gdy w roku 1914 wynosiły tylko 4.620 K.

Ułaskawienie ordynata Bispinga. „Kuryer Poranny“ donosi: W uzupełnieniu wiadomości o ułaskawieniu skazanego za zabójstwo ks. Druckiego-Lubeckiego w parku teresińskim, Jana Bispinga, przypominamy, że wyrok sądu okręgowego w Warszawie ogłoszony 13 czerwca 1914 r. stwierdzał, co następuje:

„Sąd uznając, że nie dowiedzione zostało oskarżenie o zabójstwo z premedytacyą i usiłowanie otrucia strychniną, natomiast, że dowiedzione zostało dokonane w dn. 21 kwietnia 1913 w parku w Teresinie zabójstwo w uniesieniu na osobie ks. Władysława Druckiego-Lubeckiego, oraz że dowiedzione zostało sfałszowanie w początku 1913 roku podpisów później zabitego księcia, na sześciu wekslach po 50 tysięcy rubli każdy, w celu uzyskania od księcia, lub jego spadkobierców waluty w sumie 300.000 rb., postanowił skazać ordynata Jana Bispinga na 4 lata rot aresztanckich z pozbawieniem szczególnych praw i przywilejów, oraz praw do ordynacyi massalańskiej“.

Pomimo takiego wyroku sprawa tajemnicy parku teresińskiego nie została wyjaśnioną. Wprawdzie w toku rozpraw, kilkakrotnie usiłowano poruszyć ze strony obrony wynikły na tle budowy twierdzy w Grodnie stosunek pieniężny Bispinga do ks. Druckiego-Lubeckiego, sprawy tej jednak władze sądowe nie pozwoliły wyjaśniać. Na podstawie szerokich wywiadów, robionych w Grodnie i w Wilnie, okazuje się, że dla przeprowadzenia budowy twierdzy w Grodnie, tak się ułożyły interesy ks. Druckiego-Lubeckiego, właściciela majątku Stanisławów pod Grodnem, że trzeba było przeprowadzić pertraktacye z władzami budującemi twierdzę.

Właśnie do przeprowadzenia tych pertraktacyj ks. Drucki-Lubecki korzystał z usług Bispinga. Pertraktacye te wymagały znacznych kosztów w formie łapówek za zmiany niektórych szczegółów w budowie twierdzy. Na żądanie władz centralnych petersburskich, sąd okręgowy warszawski wszystkich odnoszących się do tego stosunku faktów nie dopuszczał do rozpraw. Ukaz cesarski ułaskawiający ordynata Bispinga — umarza sprawę i uniemożliwia wydobycie ciekawych faktów.

Ze sprawa tajemnicy parku teresińskiego miała silny podkład polityczny, dowodzi fakt wykradzenia z opieczętowanego, a pozostawionego pod strażą biurka zabitego ks. Druckiego-Lubeckiego dokumentów, ukrytych w czerwonym, safianowym portfelu, gdzie złożone również były pisane za życia pamiętniki księcia.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE
ulica św. Anny L. 6.

Środa, dnia 16 lutego (w sali wykładowej Zakładu mineralogicznego, ulica Gołębia L. 11, II. piętro) o godzinie 7 wieczór: Profesor dr J. Morozewicz: »Skarby naturalne ziemi polskiej«, część I. kruszce (z obrazami świetlnymi i demonstracyami).

Repertoar teatru miejskiego im. Jul. Słowackiego.

Wtorek: „Ciocia z Honfleur“.
Środa: „Zmęczony Teodor“.
Czwartek: „Ciocia z Honfleur“.

Repertoar miejskiego teatru Ludowego.

Wtorek, dnia 15 b. m.: »Marya Stuart« (występ L. Pancewicz).
Czwartek, dnia 17 b. m.: »Podziemna Rosya« (premiera).

Z żałobnej karty.

W dniu 8 lutego ubył z szeregów ziemiaństwa wielickiego ś. p. Julian Staszewicz, właściciel dóbr Dobranowice. Zmarły cieszył się w szerokiem gronie znajomych zasłużoną sławą zacnego obywatela i patryoty. Urodził się w Trockiem, w gub. wileńskiej i tam też uczęszczał do gimnazyum. Zaskoczony wypadkami 1863 roku, zaciągnął się pod sztandary narodowe, brał udział w szeregu bitew pod pułkownikiem Czudowskim, ranny ciężko pod Olkienikami, skazany został na Sybir. Uszedłszy z rąk rosyjskich, osiedlił się w Galicyi, gdzie na zagonie ojczystym dokonał życia. — Cześć jego pamięci!

Dział ekonomiczny.

* **W sprawie pługów motorowych.** Ministerstwo rolnictwa, wychodząc ze słusznego założenia, że pługi motorowe mogą należycie spełniać swe zadanie tylko wtedy, gdy są zaopatrywane we wszelkie artykuły potrzebne do ich uruchomienia, zarządziło, aby odtąd, celem uproszczenia postępowania, zamawianie benzyny i lekkiej benzyny, względnie ropy (do pługów „Avance“), oraz oliwy i smarów następowało bezpośrednio przez posiadaczy pługów, a nie za pośrednictwem namiestnictwa, jak to się dotychczas działo. Szczegółów co do ceny tychże artykułów i rachunków zakupna udziela gal. Towarzystwo gospodarskie we Lwowie (ul. Mickiewicza 20).

* **Konferencya handlowa koalicyi w Paryżu.** Dzienniki wiedeńskie donoszą ze Sztokholmu: Członek rosyjskiej Rady państwa ogłasza w „Rieczy“ program obrad konferencyi handlowej koalicyi, która 6 marca rozpocznie obrady w Paryżu. — Na program ten składają się następujące sprawy: Wspólne ustawodawcze zarządzenia celem uregulowania stosunków handlowych między państwami prowadzącemi wojnę. Zarządzenie ochronne przeciw handlowi niemieckiemu w czasie pokoju. — Zniżenie opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych dla poddanych pństw skoalizowanych. Wprowadzenie taryfy minimalnej dla transportów kolejowych i okrętowych. Urządzenie międzynarodowego biura patentowego. Ograniczenie w ruchu pieniędzy metalowych. Wzajemna egzekucya sądowa w wypadkach upadłości kupieckich. Wzajemna taryfa uprzywilejowana w koloniach.

Wojna.

Pobyt ministrów we Lwowie.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Lwów, 15 lutego.

Przybyłych tu wczoraj rano ministrów ks. Hohenlohego i dra Morawskiego powitał na dworcu komendant miasta generał Riml, dyrektor policyi radca dw. dr Reinlender, komisarz rządowy starosta Grabowski i zastępca dyrektora kolei radca Jasiński. Ministrowie zamieszkali w pałacu namiestnikowskim, gdzie o godz. 9½ rozpoczęły się audyencye. Ks. Hohenlohe przyjął na posłuchaniu namiestnika generała piechoty Colarda, dalej komendanta miasta gen. Rimla, konsula niemieckiego Heinzego. Następnie byli na posłuchaniu marszałek kraju Niezabitowski, dyrektor policyi radca dw. Reinlender, radca dw. Schultis, zast. dyrektora kolei państw. radca Jasiński, rektorowie: uniwersytetu dr Twardowski, politechniki dr Anczyc, i weterynaryi dr Fiebich. W imieniu tych zakładów przemówił rektor dr Twardowski. Następnie byli przyjęci ks. arcybiskup Bilczewski, ks. arcybiskup Teodorowicz i reprezentanci gr. kat. kapituły. Z kolei przybyła Rada przyboczna z starostą Grabowskim, dalej deputacya posłów, złożona z posł. dr Buzka, prof. dr Dembińskiego, dr Dyamanta, dr Halbana, dr Lisiewicza, Andrzeja ks. Lubomirskiego i dr Stesłowicza.

Na przemowę odpowiedział ks. Hohenlohe, że **poznał zniszczenie w kraju i jest zdania, że kraj zasługuje na poparcie i powinien je uzyskać ze strony rządu.**

Dalej przedstawili się ministrowi: delegaci towarzystwa kredytowego ziemskiego, towarzystwa gospodarczego, książęco-biskupi komitet, galicyjskie towarzystwo Czerwonego krzyża, Centralny związek galicyjskiego przemysłu fabrycznego, Liga pomocy przemysłowej, zakład narodowy im. Ossolińskich, Izba lekarska, polskie tow. pedagogiczne, towarzystwo politechniczne, Izba handlowo-przemysłowa, Izba adwokacka, gremium aptekarzy Galicyi wschodniej, Izba rękodzielnicza, centralny komitet ratunkowy dla ludności żydowskiej, grono mieszczan lwowskich, dalej gmina wyznaniowa żydowska i gmina ewangielicka, deputacya komitetu opieki nad uchodźcami. Dużą grupę stanowili Rusini.

Równocześnie udzielał posłuchań minister dr Morawski, u którego zjawiło się bardzo wiele tych osób, które były na posłuchaniu u ks. Hohenlohego. Także namiestnik general Colard udzielał posłuchań.

O godz. 2 po poł. odbył się na cześć ministrów obiad w pałacu księdza arcybiskupa Bilczewskiego. Po południu zwiedzali ministrowie miasto, a wieczorem byli na przyjęciu, wydanem przez marszałka kraju Niezabitowskiego, na które zaproszonych było około 30 osobistości głównie z kół wielkiej własności, ponieważ marszałek pragnął przedstawicielom tej ciężko dotkniętej ludności dać sposobność osobistego zetknięcia się z ministrami.

Minister ks. Hohenlohe odjechał o godz. 10 wieczorem ze Lwowa, zaś minister dr Morawski i namiestnik Colard pozostali jeszcze do dzisiaj i odjeżdżają ze Lwowa dziś wieczorem.

Głosy prasy lwowskiej.

Lwów, 15 lutego.

Dzienniki lwowskie witają przyjazd ministrów w bardzo sympatycznych słowach i wyrażają nadzieję, że rząd, który już dotąd okazał krajowi, a specyalnie stolicy kraju, swą przychylność, obecnie, skoro ministrowie mieli możność osobiście przekonać się zarówno o lojalnem usposobieniu ludności, jak i o jej cierpieniach, z całą gotowością przyczynią się do wydania daleko idących zarządzeń dla usunięcia szkód.

Lwów, 15 lutego.

„Kuryer Lwowski“ donosi, że podczas przyjęcia deputacyi **komitetu opieki nad uchodźcami** minister spraw wewnętrznych ks. Hohenlohe podniósł akcyę tego komitetu jako bardzo doniosłą i konieczną, a w końcu zawiadomił, że sprawą tą interesuje się bardzo żywo prezydent gabinetu hr. Stuergkh i podał zarazem do wiadomości delegacyi, iż **rząd na akcyę komitetu przeznacza w myśl przedłożonego mu memoryału kwotę 300.000 K, która będzie wypłacana** w miarę powrotu uchodźców do Lwowa.

Deputacya ta była następnie u namiestnika Colarda, który również przyrzekł deputacyi poparcie w każdym kierunku jej akcyi, przyczem uznał stosowność odroczenia terminu powrotu uchodźców aż do wiosny i polepszenia się we Lwowie stosunków aprowizacyjnych. Deputacya ta była także u ministra dla Galicyi Morawskiego i podziękowała mu za gorliwą interwencyę.

Uznanie cesarza dla kierownictwa Czerwonego Krzyża.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 15 lutego.

Na sprawozdanie przedłożone przez arcyksięcia Franciszka Salwatora z czynności ochotniczych instytucyj opieki sanitarnej w roku 1915, odpowiedział monarcha pismem odręcznem, w którem wyraża arcyksięciu i jego personalowi pełne uznanie. Równocześnie poleca arcyksięciu, by wyraził uznanie monarsze kierownictwu Czerwonego Krzyża w Austryi, na Węgrzech i w Bośni i Hercegowinie za ich działalność, owianą miłością bliźniego i za osiągnięte bardzo pomyślne rezultaty.

Austryacki attaché wojskowy jeńcem wojennym.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Petersburg, 15 lutego.

Pet. ag. tel. donosi z Teheranu:

Rząd rosyjski postanowił, by poseł turecki w Persyi, który wraz z poddanymi austryackimi na polowaniu został uwięziony przez patrol rosyjski koło Keredies, został odstawiony do Baku, a stamtąd przewieziony przez Rosyę do Turcyi.

Austryacki attaché wojskowy i inni przytrzymani będą wysłani jako jeńcy wojenni do Rosyi.

Komunikat rosyjski.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 15 lutego.

Z kwatery wojennej prasowej donoszą: Sprawozdania sztabów generalnych nieprzyjacielskich: Rosya. (Bez daty). W odcinku Rygi w okolicy Olai—Berzemuende żywsza walka artyleryi. Nasza artylerya wywołała w pobliżu Oger 4 klm. na południowy zachód od Uexkuell eksplozyę u nieprzyjaciela. W pobliżu Jakobstadt oddziały niemieckie próbowały zbliżyć się do naszych okopów na zachód od Lievenhof, ale nasze oddziały wyparły je kontratakiem. W odcinku Dźwinska ogień karabinowy, najżywszy koło Iłłukszty, gdzie Niemcy rzucali granatami ręcznymi, wywiązującymi trujące gazy. Próba Niemców otoczenia wsi Garbunówka, którąśmy właśnie zajęli, została odparta naszym ogniem karabinowym.

Katastrofa kolejowa pod Moskwą.

Berlin, 15 lutego.

»Berliner Tageblatt« donosi ze Sztokholmu: W pobliżu Moskwy zderzyły się dwa pociągi pośpieszne. Szesnaście osób jest zabitych, a liczba rannych, w każdym razie znaczna, dotąd niestwierdzona. Pomiędzy zabitymi znajduje się kilku oficerów, a między nimi generał Dymsza. Generał Szuwajew, naczelny szef intendantury, jest ranny.

Losy koalicyi.

Wiedeń, 15 lutego.

»Sonn- und Montagsztg.« donosi z Lugano: »Messagero« otrzymuje z Paryża następujące informacye, dotyczące podróży Brianda do Rzymu: Głównem zadaniem Brianda jest stworzenie osobnej rady, złożonej z ambasadorów mocarstw koalicyi, pod przewodnictwem Brianda, oraz stworzenie najwyższej rady wojskowej, celem ujednostajnienia akcyi wojennej. Ponadto kwestya amunicyi, oraz problemy gospodarcze i finansowe mają być wspólnie traktowane i pozostawać pod jednolitem kierownictwem. **W razie, jeżeli Włochy planu tego nie zaakceptują, wówczas Anglia, Francya i Rosya same plan ten przeprowadzą, bez udziału Włoch. W Rzymie** — oświadcza dziennik — ***rozstrzyga się obecnie los czwórsojuszu.*** Jeżeli Salandra na plan Brianda się nie zgodzi, widocznie będzie miał do tego ważne powody, które naród włoski znać musi.

Saloniki grobem nadziei włoskich.

Kolonia, 15 lutego.

Omawiając podróż Brianda do Rzymu, oświadcza »Köln. Ztg.«:

Włochy, po straconej kampanii, a równocześnie zagrożone pojawieniem się nowych sił austro-węgierskich, stojących do dyspozycyi po zgnieceniu Serbii i Czarnogóry, osłabione pod względem ekonomicznym i rujnowane z powodu braku węgla, mają teraz rozszerzyć swój zakres wojenny, który i tak już pochłonął wszystkie siły włoskie, muszą rozdrobnić swoją armię, aby przedsięwziąć nowe złowrogie zadanie, co spowoduje dalsze uzależnienie Włoch od Anglii. Ale Saloniki mogą być grobem nadziei włoskich. **Jeden fałszywy krok Włoch na ziejącym minami Bałkanie może spowodować straszliwy wybuch przeciwieństw grecko-włoskich, co z pewnością odstraszy Włochów od tego lekkomyślnego przedsięwzięcia.**

Zajęcie Fieri przez Bułgarów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Ateny, 15 lutego.

(Biuro Reutera). **Bułgarzy obsadzili Fieri, odległe 25 klm. od Valony.**

Grecya i Włochy.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Ateny, 15 lutego.

(Biuro Reutera). Kontrakt misyi włoskiej w sprawie reorganizacyi żandarmeryi wczoraj się ukończył i nie będzie więcej odnowiony, ponieważ Grecya proponowanych warunków nie przyjęła.

Bombardowanie Belfortu.

Genewa, 15 lutego.

Dzienniki szwajcarskie donoszą z Lyonu: Uchodźcy z Belfortu opowiadają, że **ostatnie bombardowanie** spowodowało w mieście **straszliwe spustoszenia. Całe ulice leżą w gruzach. Liczba zabitych i rannych mieszkańców do tej pory nie została stwierdzona. Zamożniejsi mieszkańcy uciekają całemi gromadami z nieszczęsnego miasta.**

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 15 lutego.

Powrót internowanych z Francyi.

Singen. Ostatni pociąg z niemieckimi cywilnymi internowanymi przybył tu wczoraj z Francyi. Przybyłych powitano w zwykły sposób. Ogółem przybyły cztery pociągi z 863 osobami, które odesłano do ojczyzny.

Pogrom żydów w Mińsku.

Berlin. Telegram »Berliner Tageblattu« z Hagi donosi, że komitet pomocy dla żydów w Petersburgu wniósł u gubernatora w Mińsku **skargę z powodu pogromu, który trwał cztery dni.** W ciągu dwu dni do trzech godzin usunięto żydów z ich mieszkań, nie troszcząc się o ich mienie. Opróżnione mieszkania zamienili żołnierze w krótkim czasie w kupę gruzów.

Zatopienie parowca niemieckiego.

Havre. Sprawozdanie belgijskiego ministra kolonialnego donosi: Komenderujący siłami zbrojnemi belgijskiemi na jeziorze Tanganika zawiadomił o zatopieniu małego parowca »Hedwig von Wissmann«. Dwu Niemców zabitych, resztę załogi wzięto do niewoli.

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy“:

Na Przytulisko weteranów z 63 roku: Wiśnicka A. 50 K zebrane na poranku w szkole i podczas nabożeństwa z okazyi rocznicy styczniowej w Wiśniczu Nowym (i 100 K na inne cele).

Na Kolumnę Legionów: Dr Ignacy Szado 20 K.

Na Legiony polskie: Szpital obr. kraj. w Krowodrzy 10 K; Anna Szankowska od uczenic III kl. w Tłumaczu 6 K; porucznik Wilhelm Kuczera 34 K.

Na fundusz wdów i sierot po poległych Legionistach: Dzieci szk. w Gołąbkowicach 3 K 70 h za pośredn. nauczycielki Maryi Rejowskiej; J. G. z Brodeł 4 K; Kółko wiejskie Ligi kobiet z Żarnówki 10 K; Anna Kiperówna z Żurawna 720 K uzbierane przy wypłacie zasiłków; grono nauczycielskie gimnazyum w Bochni 30 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. radcy dworu Em. Dworskiego; dyr. Józefostwo Kurowscy 15 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. radcy Emanuela Dworskiego; radca Henryk Bukowski 227 K 10 h jako połowę dochodu z wieczoru styczniowego i koncertu urządzonego przez Komitet miejsc. w Brzesku; Wiśnicka A. 50 K zebrane na poranku w szkole i na nabożeństwie z okazyi rocznicy styczniowej.

Na Czerwony Krzyż: Anna Kiperówna 530 K zebrane przy wypłacie zasiłków; Wiśnicka A. 50 K zebrane na poranku w szkole i podczas nabożeństwa z okazyi obchodu rocznicy styczniowej.

Na fundusz dla kalek żołnierzy (ociemniałych): Olga Gaudyakówna od siebie i dzieci szkolnych w Unercach 12 K 80 h.

Na Dom sierot imienia dra Ign. Dembowskiego: Józefa Galik 6 K 10 h jako przez p. Piątkiewiczową nieprzyjętą należytość.

Dla głodnych w Warszawie: Pp. Sterel i Gryziecki 6 K 40 h wspólnie uzbierane; Karol Tobiczyk 35 K zebrane zamiast wieńca na trumnę ś. p. Heleny Santariusowej.

Na ofiary wojny w myśl odezwy ks. biskupa Sapiehy: Marya Podlewska 5 K; dr Franc. Dominik-Rybarzewski od siebie 10 K i od Marylki D. R. 2 K; Józef i Krystyna Hawliczek 10 K.

Na Samarytanina polskiego: C. k. urząd pocztowy w Lisku 6 K 57 h.

Dla ubogich dzieci (na chleb św. Antoniego): Edward i Anna Peplowscy 40 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. doktorowej Januszkowskiej.

Dla staruszki W. P.: J. G. z Brodeł 4 K.

Dla staruszki Maryi Rosiek: Ks. Świątkowski 3 K.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Kucharz

lat 26, kawaler, posiadający chlubne świadectwa, obejmie zaraz na prowincyi posadę w większym domu prywatnym. — Zgłoszenia pod „Kucharz“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 1302 1 2

Manipulantka biurowa

katoliczka, pisząca biegle na maszynie, władająca językiem niemieckim, otrzyma zaraz posadę. Zgłoszenia dla Z. A. do Biura dzienników Hopcasa i Salomonowej, ul. Szczepańska 9. 1320 1 3

Poszukuje się

masażystki.

Zgłoszenia list. pod A. M. 355 przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 1312 1 2

Przyjmuję krawieczyznę

damską po przystępnej cenie. Chocznia Nr 434, powiat Wadowice. 1311 1 2

Technik

z siedmioletnią praktyką budowlaną i biurową, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia pod „Technik“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 1303 1 3

Służbę dworską

domową, fornali, parobków, robotników rolnych, sezonowych, kowali, stelmachów, ogrodników poleca Agencya Kantora, Stanisławów. 1319 1 5

KONICZYNĘ NASIENNA

z upewnieniem odpowiednią na nasze grunta, **bez kanianki** poleca

Józef Sowiński w Andrychowie. 1299

Poszukuje się

do kupna folwarku w bliżkości Krakowa od 20 do 150 morgów dobrej ziemi. Zgłoszenia pod **S. M. 200** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 1306 1 3

Realność gospodarcza w Wieliczce

w miejscu niepodkopanem, zdrowotnem, nadająca się pod budowę willi, jest do sprzedania. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia pod „Realność“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 1305 1 2

Praktykanta

z dobrego domu, przyjmie firma: **Zajączek i Lankesz, Kraków, A-B, l. 48.** 869 8 0

Sok malinowy

gotowany na czystym cukrze, tudzież

Racid

mieszanina soków owocowych, są napojami najbardziej orzeźwiającemi, wolnemi od alkoholu.

Oferty tylko dla kupców.

Ludwik Schick Syn

Fabryka likierów, soków owocowych, tłocznia win owocowych, wyrób śliwowicy, **Żyrec** n. Łabą (Schurz a/E.), Czechy. 840 7 12

3 majątki

blizko Krakowa, 590, 200, 180 morgów, 3-, 4-, 5-piętr. kamienice 18 lat wolnych, na 10%, oraz kilka mniejszych, także zamiany, sprzeda Biuro sprzedaży realności J. Ropski, Szewska 5. 902 8 10

Obiady

mięsne z 3 dań, po 1·40 w domu i na miasto wydaje „Kuchnia domowa“ od 12—3 g.: ul. Podwale l. 3, parter. 1043 6 12

Phonola

mało używana wraz z nutami do sprzedania za 600 K. Oglądać można przy ul. Mikołajskiej l. 5, II p., drzwi Nr 3, od godz. 8 do 10½ rano i od 1 do 3 pop. 1051 4 5

Wielka wyprzedaż

wspaniałych, wysoce zajmujących widokówek wojennych, zadziwiająco tanio; 300 kart tylko 9 K za zaliczką, 500 kart opłatnie. Dopóki starczy zapas, wysyła A. Sapira, Kunst Verlag. Tiszabogdan 6. 1062 5 16

19-letni praktyk

gospodarczy przyjmie kontrolę lub zarząd majątku. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności Jan Kamiński, Przemyśl, ul. Grunwaldzka l. 22, drzwi Nr 2. 1153 3 3

Znakomite

Konserwy mięsne

poleca

Wojciech Olszowski

Kraków.

791 10 0

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 659 12 13

Zgubiono

dnia 11 b. m. w nocy broszę z 2 dużych brylantów na drodze od bramy Floryańskiej przez Rynek do hotelu Royal. Uczciwy znalazca zechce się zgłosić do portyera hotelu Royal, gdzie otrzyma sowite wynagrodzenie. 1315 1 2

Kupię

pianino używane, w dobrym stanie. Zgłoszenia list. pod **N. K.** przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 1310 1 2

Panienka

inteligentna, posiadająca kilkunietnią praktykę księgarską, poszukuje posady w księgarni lub w podobnej instytucyi. Włada dobrze językiem niemieckim i polskim w słowie i piśmie. — Zgłoszenia pod N. Tiefenbrunner, Kraków, ulica Bracka 10. 1314 1 3

4 lub 2 pokoje

z kuchnią, 1 kuchnia do wynajęcia zaraz. Kapucyńska 3. 1304 1 3

Pracownia szewska

poszukuje chłopca do terminu. Wiadomość: Piotr Mikulski, Podgórze, Krakusa 20. 1250 1 2

Folwarczek

blizko Krakowa, 22 mor., z ładnym domem mieszk. i zabud. gospodarsk. do sprzedania lub zamiany na kamienicę czynsz. z jedną hip. w Krakowie. — Zgłoszenia pod **C. D. 8** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 1075 4 4

Poszukuję posady

kasyera lub magazyniera w fabryce za kaucyą. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności Jan Tatarek, Przemyśl, św. Jana 45. 1154 3 3

Buchalterka

znająca dobrze język niemiecki, poszukuje zajęcia 2—3 godzin dziennie. Zgłoszenia pod **K. D.** przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 1127 3 4

Fortepian

lub pianino używane kupię. Zgłoszenia pod **A. W. H. 50** przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 1144 4 4

Księgarnia Polska

w Krakowie, ul. Sławkowska l. 3, dostarcza wszelkich, gdziekolwiek wydanych książek, map, kalendarzy, atlasów, nut, czasopism i żurnali z możliwą szybkością. 1190 3 10

Stóp

do podrabiania pończoch można dostać tanio w fabryce pończoch, ul Szewska 4 (w podwórzu). 1150 2 5

Urzędnik

gospodarczy, z dłuższą praktyką w rachunkowości i jako kasyer w większych dobrach, z powodu zmiany w administracyi, przyjmie posadę kontrolora, rachmistrza lub kasyera. Zgłoszenia pod „Rachunkowość“, Biuro ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów. 1193 4 5

Panna

z ukończoną szkołą handlową, znajdzie zajęcie biurowe u firmy Rudolf Herliczka w Krakowie, plac Maryacki 1. Zgłoszenia m. 11 a 12 w południe lub 6 a 7 wieczorem. 1206 5 5

Fabryka korków

w Krakowie, Krakowska 7, uskutecznia wszelkie zamówienia. 1145 7 10

Do wynajęcia zaraz

4 i 5 pokoi z przyn., tudzież sklepik z przyległym pokoikiem. Ulica Sobieskiego 16. 1221 3 3

Ożeni się

kawaler przystojny, lat 27, na stanowisku rządowem, z młodą panną lub wdową. Posag wymagany. — Zgłoszenia list. pod Samotny J. przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 1307

Kupujcie, póki polecamy!

Radzimy swym Odbiorcom, by porobili zawczasu zapasy towarów płóciennych. Jest to dzisiaj rzadkością, że te towary ma się do zbytu. Ale i to nie potrwa długo, więc czemprędzej zażądać próbek. Szczególnie zalecamy zamówić: 6 przepięknie haftowanych koszul damskich za 30 K. Sztukę 20 m najpiękniejszej weby za 28 K. 30 m dobrych, 2—8 m długich resztek materyałów wełnianych, barchanów, zefirów, haftów, płótna i t. d. za 45 K. Próbki towarów bawełnianych, lnianych i wełnianych za darmo, opłatnie. 807 10 0

Bracia Krejcar, tkalnia wyrobów lnianych i bawełnianych **Dobruška.**

Osoba

inteligentna, młoda, znająca się na kuchni i gospodarstwie, przyjmie zarząd domu większego lub pensyonatu. Zgłoszenia list. pod **Stanisława M.** przyjmuje Administr „N. Reformy“. 1220 3 3

Koncypient

dla kancelaryi adwokackiej koło Krakowa, poszukiwany zaraz. Zgłoszenia do kancelaryi adw. Dra Süssera w Krakowie, ul. Grodzka 11. 1216 3 3

Od Bałtyku po Morze Czarne

(Petersburg—Odessa, Poznań—Belgrad). Nowa polska mapa terenu wojny z Rosyą 1916, przejrzysta, czytelna, w kolorach, kor. 1·40. Mapa terenu wojny europejskiej w kolorach K 1·—, przesyłka 10 hal. wysyła odwrotnie Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków. 1256 2 10

Przyjmę zaraz

zarząd domu, najchętniej na wsi u samoistnej właścicielki. Znam się na gospodarstwie i umiem nieco szyć. A. Doboszówna, Sanok, Słowackiego l. 248. 1258 2 3

Pracownia bednarska

poszukuje zdolnych czeladników do wyrobu beczułek na wino lub spirytus, za wynagrodzeniem dziennem od 8—12 K. Wiadomość: Antoni Olechowski, Podgórze, Wąska 14. 1249 2 2

Lokal sklepowy

„pod kanonierem“, przy dworcu towarowym, nadający się na masarnię lub golarnię, do wynajęcia. Wiadomość na miejscu. 1233 3 3

Kupię dobra

wartości 1—1,500.000 K w Galicyi. Szczegółowe opisy i kombinacye pod **T. S. W.** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 1210 2 3

Kupię wózek

lekki, używany lub nowy, z budą. Felicyanek 6, I p. 1235 3 3

Poradnik do układania

fasyi osob.-dochodowej

z wzorami, do nabycia w Księgarni Friedleina i ulica Karmelicka 15. 1239 2 3

APTEKA

M. Ganszera w Białej

poszukuje **magistra** lub **magistry** na korzystnych warunkach. 1061 6 8

Do wynajęcia

4 lub 5 pokoi z komfortem od 1-go kwietnia przy placu Matejki l. 5. 1243 3 3

Już otwarty telefon

2248. Firma J. Ropski, Szewska 5, biuro wyn. mieszkań, sprzedaży realności, spedycyi wozami meblowemi, plakatowania, ogłoszeń, konc. przez Wys. c. k. Namiestnictwo dom dla handlu i przemysłu. **Telefon 2248, ul. Szewska l. 5.** 1245 2 5

Dra Stenzla

Ziółka Karpackie

są najlepszym środkiem domowym na

KASZEL.

Do nabycia w każdej większej aptece. Żądać tylko prawdziwych, t. j. wyrobu C. k. Apteki obwodowej Dra Stenzla w Kołomyi. 1248 2 10

Potrzebuję służącego

od 1 kwietnia na ordynaryę. Warunek konieczny: wolność od wojska, dłuższe świadectwa służby na wsi i miejsce zamieszkania w zachodniej Galicyi. Tylko listowne zgłoszenia pod adresem: M. hr. Rostworowski, Ostrów, poczta Gawłów, pod Bochnią. 1252 2 3

Pięć pokoi

i nyża, z przedpokojem i kuchnią, na I piętrze, Jagiellońska 11, do wynajęcia od I kwietnia. 1268 2 3

Adela

Zakład nowoczesnej fotografii, Kraków, pl. Szczepański 2, poszukuje kasyerki, również portyera, znającego dobrze froterowanie. 1265 3 3

Zdolnego, młodego

kantorzystę

lub **pannę**, w języku polskim i niemieckim zupełnie biegłą, przyjmie zaraz większy interes. — Wiadomość u Zygm. Flussa, Kraków, ul. św. Krzyża 7. 1284 2 2

KALODONT

nowe opakowanie.



Przez teraźniejsze stosunki jesteśmy zniewoleni zmienić opakowanie swego blisko od lat 30 w handlu się znajdującego

kremu do zębów „Kalodont“

Opakowanie tubek odbywać się będzie nie w osłony, dotąd używane, lecz w fałdowane kartony, których rysunek i barwne wykonanie jest takie samo, jak naszę etykiety na tubkach, we wszystkich krajach prawnie chronione. W całym świecie znany i wszędzie ulubiony »Kalodont« puszcza się w handlu i nadal, taksamo jak przedtem, w niedoścignionej jakości.

F. A. Sarga Syn & Sp.

WIEDEŃ, IV. BERLIN.

803 6 6

Osoba

lat 30, z 5-letnim chłopczykiem, poszukuje miejsca do zarządu domem za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod **1260** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 1260 2 3

Magistra farmacyi

i praktykanta w drugim lub trzecim roku, poszukuje zaraz apteka w Sokalu. Oferty pod: „Laokon“, Lwów, Lindego 6. 1263 2 5

Trzy pokoje

z przedpokojem, kuchnią, łazienką, elektryką, na I piętrze. Ul. Jasna 8, od I kwietnia. 1266 2 3

Praktykanta

zamiejscowego, z lepszej rodziny, przyjmie do handlu kolonialnego Teofil Nikiel, Kraków, ul. Pędzichów. 1271 2 3

Wózka

na jednego konia, na resorach, lekkiego a mocnego, poszukuje się do kupna. Zgłoszenia pod „Wozek“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 1272 2 3

Subjekt cukierniczy

i **uczeń** do nauki potrzebni w cukierni **Rosiewicza w Przemyślu.** 1259 2 3

Korepetytor

do matematyki potrzebny dla ucznia VI kl. gimn. Zgłoszenia pod W. C. przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 1273 2 3

Cztery pokoje

z przedpokojem, kuchnią, łazienką, elektryką, na I piętrze. Ul. Jasna 8, od I kwietnia. 1267 3 3

Interes restauracyjny

z wyrobioną klientelą, z powodu wyjazdu, jest zaraz tanio do sprzedania. — Zgłoszenia list. pod „Legit 42“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 1283 2 5

Zastępca ogłoszeń

potrzebny zaraz w Krakowie, Lwowie, Wiedniu, na swój rachunek. Pismo tygodniowe krakowskie, wychodzące kilkadziesiąt lat. Zgłoszenia list. pod „Tygodnik“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 1278 2 2

Krzesła kinowe

używane zakupimy. Szczegółowe oferty pod adresem: Kino Sokół, Kołomyja. 1318 1 2

Rutynowaną

siłę żeńską

władającą gruntownie językiem niemieckim obok polskiego, piszącą biegle na maszynie, przyjmie niezwłocznie większe przedsiębiorstwo przemysłowe w zachodniej Galicyi. Stenografistki mają pierwszeństwo. Zgłoszenia listowne z dołączeniem referencyj i podaniem warunków pod **„Przedsiębiorstwo przemysłowe“** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 1321 1 3

Na nadchodzącą wiosnę polecam do siewu

najlepsze nasiona

gospodarcze, leśne, warzywne, kwiatowe, z gwarancyą czystości i siły kiełkowania.

Drzewka owocowe i ozdobne

krzewy, róże pienne i krzaczaste, oraz wszelkie artykuły, wchodzące w zakres ogrodnictwa i rolnictwa. Towar doborowy. — Cennik i specyalne oferty wysyłam opłatnie 1213 2 7

E. Freege, Kraków.

Adolf Wł. Inlender

Wielka wojna

1914/1915

Drugi tom w kolorowej okładce, zawierający kilkadziesiąt ilustracyi, kronikę wojny i dokładną historyę

Legionów polskich

opuścił świeżo prasę nakładem c. i k. księgarni **Mauryc ego Perlesa,** Wiedeń, I., Seilerg. 4. Za nadesłaniem kwoty K 3·— za egzemplarz broszurowany lub K 3·80 za egzemplarz oprawny, ewentual. za zaliczką, wysyła

Księgarnia D. E. Friedleina

Kraków, Rynek 17.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1168 2 2

Szewscy czeladnicy lub majstrowie

przeważnie prowincyonalni znajdą zaraz stałą pracę i dobry zarobek przy wyrobie obuwia wojskowego. Zgłoszenia: fabryka obuwia dla c. i k. Armii, Kraków-Łobzów, Czarnowiejska 27. 1222 4 6

Prywatne Kursa prawnicze

udzielają nauki w zakresie wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych. — Własne skróty w całości do egzaminu histor., w części do innych. Przyjmuje się w ciągu bieżącego miesiąca wpisy na kurs do egz. histor. i sądowego. Osobne lekcye na żądanie. 1116 4 5

Zgłoszenia od 3—5 po południu.

Dr Kazimierz Kucharczyk

Kraków, Loretańska l. 3.

Urządzenie ceglarskie

do wyrobu dachówek, prawie nieużywane, do sprzedania: 25.000 sztuk ramek do dachówki, 1 obcinacz do dachówki ciągnionej, 1 obcinacz do karpiówki, 1 prasa ręczna do gąsiorów, 2 wyloty do dachówki (Mundstuki). — Zgłoszenia listowne pod **„Urządzenie ceglarskie“** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 1247 2 3

Rada Nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego „Szczęść Boże“, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, **w Kolbuszowej,** w myśl § 32 statutu zaprasza P. T. Członków Towarzystwa na

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie **dnia 1 marca 1916 r.** w sali budynku własnego o godzinie 2 po południu, które bez względu na ilość Członków § 36 porządku dziennego załatwi.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi Tow. z rachunków za rok 1914 i 1915.
2) Wniosek Komisyi rewizyjnej o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z rachunków za rok 1914 i 1915.
3) Wniosek Rady Nadzorczej co do rozdziału czystego zysku z roku 1915.
4) Uzupełniający wybór Rady Nadzorczej.
5) Wybór Komisyi rewizyjnej na rok 1916. 1317

Sekretarz: **Przywara.** Prezes: **St. Stobierski.**

Manicure.

Panna wykształcona w pierwszorzędnym wiedeńskim zakładzie, poleca P. T. Paniom swe usługi. Pawowicz, Zacisze 10, II p. 1231 2 2

Przewyborne owoce styryjskie

do dań gabinetowych kalwile, ananas i t. d., oraz gruszki, wysyła w skrzyneczkach, po 5 kg za zaliczką 4 K 80 h Adolf Berghofer, hodowca szlachetnych owoców, Pischelsdorf, Styrya. 147 25 25

Chłopcem

sierotą, umiejącym czytać i pisać zaopiekuję się. J. Planer, Bochnia, ul. Kazimierza W. 75. 1255 2 2

Młoda panna

z posagiem 8000 K i z pensyą mies. 90 K pragnie poznać mężczyznę na odpowiedniem stanowisku. — Zgłoszenia: Jan Ogrodny, Czarny Dunajec. 1246 2 2

Samodzielny elektro-monter

wolny od wojska, obeznany z wszelkiemi robotami dla światła elektrycznego i motorami, znajdzie stałe zajęcie za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „Światło elektryczne“ do Biura dzienników Hopcasa i Salomonowej, Kraków, Szczepańska 9. 1289 2 3

Uczenica

wyższego kursu konserwatoryum udziela lekcyj gry na fortepianie. Zgłoszenia: ul. Zyblikiewicza l. 15, III p., front, na prawo. 1244 2 2

Naczyń emaliowanych

bez skazy i wybiorków bardzo tanio w każdej ilości dostarcza szybko hurtowny handel naczyń emaliowanych **Jenko J. Havliš, Králove Pole (Königsfeld) pod Bernem.** 986 4 30

Biuro i bibliotekę

„Empire“ z bronzami, 2 trymutki i kilka zegarów starych, sztychy i ryciny otrzymało do sprzedania „Doroteum“, ulica św. Tomasza l. 20. 1090 5 6

Prasa do kopiowania

prawie nowa (wielkość 38×51) okazyjnie do sprzedania. — Ulica Lubomirskiego 45, I p. 1242 2 2

Poszukuję mieszkania

z 3 pokoi kompletnie umeblowanych, z przedpokojem, kuchnią i łazienką, zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Basztowa 23, I p. 1285 2 3

Okazye bieżącego tygodnia:

jadalnia orzechowa, mała, ławeczka rzeźbiona i stół do przedpokoju, zastaw na umywalnię i mała maszyna do pisania po b. niskich cenach do sprzedania. 1287 2 3

Hala Licytacyjna, Pałac Spiski.

Skórzane odpadki

drobniejsze, branzlowe, juchtowe i tercynowe, nadające się bardzo do naprawek obcasów i na wszelkie potrzeby szewskie, tanio do sprzedania w każdej ilości ma fabryka obuwia. Kraków-Łobzów, Czarnowiejska 27. 1223 4 6

Wojenna Centrala handlowa

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Kraków, ulica Garncarska l. 7

poleca:

W Dziale budowlanym: drzewo budulcowe kantowe, deski, cegłę, dachówkę, papę, wapno, cement, szkło taflowe i wszelkie inne materyały budowlane.

W Dziale aprowizacyjnym: ryż, sago, Tarhonyę (kluseczki węgierskie), mleko kondensowane, masło, słoninę i smalec, śledzie, sardynki, śliwki suszone i marmolady, kapustę kiszoną, korzenie, naftę, zapałki, mydło, świece i inne artykuły codziennej potrzeby.

W Dziale węglowym: węgiel krajowy, węgiel górnośląski, koks.

Sprzedaż tylko hurtowna. 1253 3 30

Zamienię

kamienicę, grunta i pewne pretensye hipoteczne we Lwowie, czystej wartości 350.000 K z dopłatą, na majątek ziemski w zachodniej lub środkowej Galicyi. Zgłoszenia szczegółowe do biura ogłoszeń M. Dukes Nachf. A. G., Wiedeń, I., pod **„P. T. 1965“.** 1212 2 3

Zjednoczone fabryki towarów gumowych Harburg-Wiedeń

(przedtem Menier — J. N. Reithoffer)

kupują

stare kalosze i starą gumę

w każdej ilości w Krakowie i na prowincyi.

Zgłoszenia ustne lub pisemne do zastępcy

Ignacego Metznera

Kraków, ul. Bernardyńska 10.

1232 3 3

VII Ogólne Zgromadzenie

Członków

Związku Ziemian we Lwowie

Stow. zar. z ogr. por.

odbędzie się we Lwowie **dnia 1 marca 1916 r.** o godzinie 10 rano w sali obrad **Galic. Tow. Kredytowego Ziemskiego,** przy ul. Kopernika 4, po nabożeństwie odbytem rano o godz. 9 w kościele Archikatedralnym, z następującym

Porządkiem dziennym:

1) Zagajenie przez Prezesa.
2) Odczytanie protokołu ostatniego Zwyczajnego Ogólnego Zgromadzenia;
3) Sprawozdanie Dyrekcyi za czas od 1 stycznia 1914 do 31 grudnia 1915.
4) Sprawozdanie Komisyi Rewizyjnej.
5) Sprawozdanie Rady Nadzorczej, oraz wnioski tejże w sprawach o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum, zatwierdzenie bilansów ewentualnie surowych i rozdział zysków za lata 1914 i 1915. 1275 3 3
6) Wybór Członka Rady Nadzorczej.
7) Wybór Komisyi Rewizyjnej.
8) Wnioski Członków.

Dyrekcya.

Uwaga: W razie braku wymaganego kompletu powtórne Ogólne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym odbędzie się tego samego dnia, t. j. 1 marca 1916 przed południem, bez względu na ilość obecnych.

Osobne zaproszenia dla Członków nie będą rozsyłane

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.